

23 wyroki śmierci w procesie oświęcimskim

KRAKÓW (PAP). Gmach Muzeum Narodowego, w którym odbywał się proces 40 zbrodniarzy oświęcimskich, wczoraj, w dniu ogłoszenia wyroku obleżony był dosłownie przez tłumy.

O godz. 9.40 członkowie Najwyższego Trybunału Narodowego z przewodniczącym dr Eimerem zajmują swe miejsca. Na sali panuje niezmacona cisza. Zbrodniarze hitlerowscy wykazują silne zdenerwowanie. Główni winowajcy z Liebehenschlem, dr Kramerem, Plaggem, Aumeierem i Grabnerem patrzą tępo przed siebie. Sala wypełniona dosłownie po brzegi.

O godz. 9.50 prezes Eimer rozpoczyna odczytywanie wyroku. Ustawione w kilku punktach miasta megafony radiowe są czynne i słowa rozlegają się wyraźnie.

Najwyższy Trybunał Narodowy — rozpoczyna przewodniczący dr Eimer — na zasadzie art. 6 pkt. 2, 8 i 14 dekretu z dnia 22. 1. 1946 roku w brzmieniu dekretu z dnia 17.10. 1946 roku uznaje: wszystkich oskarżonych z wyjątkiem osk. Hansa Muencha, Hansa Hoffmanna i Karla Hermana Jeschkego winnymi tego, że po dniu 1 września 1939 r. brali udział w organizacji przestępczej pod nazwą sztafet ochronnych SS, które służyły niemieckiej narodowo — socjalistycznej partii robotniczej do popełniania zbrodni wojennych i przeciw ludzkości, a nadto, że będąc członkami, bądź władz bądź administracji, bądź załogi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu brali udział w powołanej przez NSDAP i centralne władze SS, grupie przestępców. Osk. Hansa Hoffmanna uznaje winnym tego, że jako funkcjonariusz obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, brał udział w powyższej grupie przestępców.

Osk. Liebehenschla uznaje się nadto winnym tego, że: 1) jako zastępca insp. obozów koncentracyjnych w urzędzie „Reichsfuehrera SS” następnie zaś jako zastępca kierownika urzędu administracyjno — gospodarczego SS, działając w ramach zakreślonych przez kierownictwo SS, dla załatwiania spraw obozów koncentracyjnych wydawał rozkazy i za rozważenia, mające na celu popełnianie przez organa administracyjne załogi obo-

zów koncentracyjnych przestępstw, opisanych w akcie oskarżenia, 2) że następnie jako komendant obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, w stosunku do więźniów oraz radzieckich jeńców wojennych — bądź to osobiście bądź przez podległy

mu personel: a) brał udział w dokonywaniu zabójstw więźniów przez kierowanie ich w drodze selekcji na zagładę w komorach gazowych lub przez rozstrzelanie, b) powodował wymierzanie więźniom poniżającej i wprowadzającej uszkodzenia fizyczne kary chłosty, powodował wyniszczenie organizmów więźniów przez głodzenie ich, kierował eksploatacją ich pracy stosując kradzieży wyzysk ich sił roboczych, brał udział w

organizowanej przez władze SS grabieży mienia oraz złota, wydobywanego ze szczęk osób zmarłych.

Wyrok precyzuje w dalszym ciągu winę każdego z oskarżonych załogi oświęcimskiej, a następnie określa karę, jaka została im wymierzona. 23 oskarżonych skazano na karę śmierci 16 — na kary więzienia od dożywotniego do 3 lat, a jeden — dr Hans Munch z Mönchheim został uniewinniony.

Antydemokratyczna deklaracja Partii Pracy wywołała oburzenie brytyjskich związków zawodowych

LONDYN (Obsł. wł.) Jak donosi radio londyńskie, brytyjska Partia Pracy opublikowała wczoraj oświadczenie, wzywające do walki z wpływami partii komunistycznej w zakładach pracy i na terenie związków zawodowych.

W odpowiedzi na tę deklarację generalny sekretarz brytyjskiej partii komunistycznej Harry Pollitt oświadczył, że partia komunistyczna walczyć będzie o całkowitą zmianę osobowego składu rządu Partii Pracy. Do najważniejszych spraw należy powo-

łanie nowego ministra spraw zagranicznych, który uniezależni W. Brytanię od wpływów amerykańskich.

Komentując oświadczenie Partii Pracy, organ komunistyczny „Daily Worker” pisze, że deklaracja przedstawia w zupełnie fałszywym świetle cele brytyjskich związków. Deklaracja zaleca członkom związków zawodowych głosowanie przeciw komunistom niezależnie od ich celów oraz pracy na rzecz danego związku. Deklaracja taka nie może być uważana za demokratyczną.

Pismo żąda zmniejszenia brytyjskich sił zbrojnych, upaństwowienia przemysłu stalowego oraz wprowadzenia kontroli nad wielkimi przedsiębiorstwami. Na zakończenie dziennik podkreśla, że tylko zmiana ogólnej polityki rządu może się przyczynić do poprawy sytuacji życiowej ludności brytyjskiej.

Rozruchy w Bombaju

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Bombaju, że w czasie niedzielnych rozruchów w tym mieście zabito 4 osoby, a rannego 8. Rząd wyznaczył godzinę policyjną i nałożył na miasto zbiorową grzywnę.

Zwycięstwo greckich demokratów w wyborach związkowych

PARYŻ (PAP). Agencja Eam Press donosi z Salonik, że odbyły się tam wybory do związku zawodowego pracowników bank-

Zamachy bombowe elementów faszystowskich w Trieście

TRIESTE. (Obsł. wł.) — W niedzielę w Trieście elementy faszystowskie rzuciły 4 bomby na lokal, w którym odbywało się zebranie partyzantów jugosłowiańskich.

W bieżącym miesiącu dwukrotnie rzucono granaty na klub partii komunistycznej w Trieście.

Sukcesy armii ludowej w Chinach

W czasie walk zdobyto szereg większych miast oraz przerwano połączenie kolejowe między Beipingiem a Hankou.

Włochy republika demokratyczna

RZYM (Obsł. wł.) Włoskie Zgromadzenie Narodowe aprobowало wczoraj 453 głosami przeciw 62 nową konstytucję, proklamującą Włochy jako republikę demokratyczną.

Nowa konstytucja ma wejść w życie 1 stycznia 1948 r.

Granica rozbicia

Wypadki następują szybko po sobie. Nazajutrz po zerwaniu przez Marshalla konferencji londyńskiej, Bialut zapowiedział utworzenie Trizonii mówiąc „ogólnie”, że „jest to możliwe” i „przedstawiaoby dla Francji pewne niewątpliwe korzyści”. Następnego dnia Bevin przyznał lakonicznie w Izbie Gmin, że brytyjska strefa okupacyjna w Niemczech została poddana dyktatorze gospodarczo-financeowej, a zatem i politycznej USA.

Planowane, według doniesień prasowych, okrojenie przez Amerykanów „Statutu okupacyjnego” dla Trizonii równoznaczne jest z separatystycznym traktatem pokojowym. Byłoby to zamiana sojuszu Wielkiej Czwórki, czyli najpotężniejszych mocarstw świata, na sojusz z kądłubowym „państwem” niemieckim, byłoby to krok, przed którym przestrzegali nawet co rozsądniejsi imperialiści Stanów Zjednoczonych.

Cechą charakterystyczną wszelkiej polityki jest to, że nie znosi próżni, a Departament Stanu nie będzie jedynym, wypełniającym ją czynnikiem. Istnieje ponadto wola narodów, wola pokoju, stabilizacji i dobrobytu, świadoma i spragniona Czerwonej Wolności rooseveltofskich, której dzisiaj nie zdola spełać żadna, najpotężniejsza nawet mafia międzynarodowa.

Trwałe, sprawiedliwe i zgodne z wolą wszystkich ludów zainteresowanych rozwiązanie kwestii niemieckiej jest warunkiem koniecznym normalizacji stosunków w Europie, a tym samym niezbędnym elementem pokoju. Rozwiązanie, do jakiego zdążają Amerykanie nie posiada żadnej z tych właściwości. Dlatego też utrzymać się nie może.

Przeciw prądowi wielokrotnie próbowano już płynąć, i zawsze bezskutecznie. A nuri życia i nurt rozwoju społecznego idzie na całym globie w kierunku pełnego i ostatecznego uporządkowania i ustabilizowania stosunków międzynarodowych. Ci, co na ich płynności chcą opierać swe dywidendy — operują doprawdy stawką niezmiernie krótkoterminową.

Dlatego też, mimo wszelkich pogrożeń, wszelkich faktów dokonanych i wszelkich prób rozbicia świata — granice tego rozbicia są wyraźnie zarysowane. Kula ziemska nie jest atomem w laboratorium szefa amerykańskiego Departamentu Stanu.

200 nowych oficerów amerykańskich przybyło do Turcji

LONDYN. (PAP). — Grecka prasowa agencja demokratyczna podaje ze Stambułu, że do Ankarę przybyło 200 oficerów amerykańskich. Oficerowie ci będą mieli za zadanie zreorganizowanie i przeszkolenie armii tureckiej. Obowiązkiem Amerykanów będzie również kontrola nad budową lotnisk i innych urządzeń o charakterze wojskowym i strategicznym.

Legion turecki do walki w Palestynie

NOWY JORK. (PAP). — Korespondent „New York Times” donosi ze Stambułu, że przywódca konserwatystów tureckich Atilhan, wypowiedział się za utworzeniem legionu tureckiego, który miałby walczyć razem z Arabami w Palestynie. Atilhan zapowiedział, że do legionu zgłoszą się tysiące ochotników.

Ibrahim Hakimi tworzy nowy rząd irański

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse komunikuje z Teheranu, że b. premier Ibrahim Hakimi otrzymał od szacha mowę tworzenia nowego gabinetu.

Rośnie liczba bezrobotnych w W. Brytanii

LONDYN (obsł. wł.). Minister pracy Isaacs podał do wiadomości, że ilość bezrobotnych w W. Brytanii wzrosła w październiku o 80.000, osiągając obecnie łączną cyfrę 270.000.

Rumuńsko-jugosłowiański pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy

BUKARESZT (PAP). W piątek został podpisany pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Rumunią i Jugosławią.

reckich Atilhan, wypowiedział się za utworzeniem legionu tureckiego, który miałby walczyć razem z Arabami w Palestynie. Atilhan zapowiedział, że do legionu zgłoszą się tysiące ochotników.

Zdaniem korespondenta, wątpliwe jest aby rząd wyraził zgodę na utworzenie tego legionu, albowiem Turcja zapowiedziała swego czasu oficjalnie, że na wypadek konfliktu w Palestynie zachowa neutralność.

Włochy mają nadzieję powrócić do Afryki!

RZYM (PAP). W Neapolu zakończył się kongres, poświęcony zagadnieniom b. kolonii włoskich w Afryce. Kongres, w którym uczestniczyli przedstawiciele różnych partii politycznych, uchwalił jednomyślnie rezolucję, w której domaga się przyznania Włochom powiernictwa nad Libią, Somali i Erytreą. Powiernictwo Włochy miałyby uzyskać z chwilą zakończenia administracji woj-

skowej brytyjskiej i francuskiej w tych koloniach.

Nowe wybory w Irlandii

LONDYN. (PAP). — Premier Irlandii de Valera, zapowiedział rozpisanie nowych wyborów parlamentarnych w początkach lutego 1948 r. W ostatnich wyborach uzupełniających, partia rządowa poniosła dwukrotnie klęskę, a na miejsce jej kandydatów wybrano przedstawicieli nowej partii republikańskiej.

Mufti Jerozolimy opuszcza Londyn

LONDYN (PAP). Agencja Reutera podaje z Kairu, że mufti Jerozolimy wyjechał w wtorek z Egiptu po dwutygodniowym pobycie w tym kraju. Mufti uda się drogą lotniczą do Bejrutu.

Protest rządu indonezyjskiego

LONDYN (PAP). Republikański rząd Indonezji wniósł protest do Organizacji Narodów Zjednoczonych przeciwko rządowi holenderskiemu, który, emigrując komisję Narodów Zjednoczonych, zapowiedział utworzenie marionetkowego rządu na zachodniej Jawie.

Rząd republikański stwierdził, że zebranie 172 mieszkańców Jawy zachodniej, które zwróciło się do władz holenderskich o stworzenie prowizorycznego rządu, składało się głównie z urzędników na żołdzie rządu holenderskiego.

Spekulacja zbożem w St. Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP). — Senat i Izba Reprezentantów postanowiły udzielić ministrowi rolnictwa USA — Clintonowi Andersonowi pełnomocnictw, upoważniających go do ogłoszenia listy spekulacyjnych zbożowych. Minister rolnictwa będzie mógł ogłosić tę listę z własnej inicjatywy lub też na żądanie komisji kongresu.

Jak wiadomo, członkowie kongresu z partii republikańskiej oskarżają szereg wybitnych osobistości z partii demokratycznej o wielkie spekulacje zbożowe.

Dalsze meldunki o przedterminowym wykonaniu rocznego planu produkcji

ŁÓDŹ (PAP). Dyrekcja przemysłu włókienniczych CZIPWL złożyła na ręce dyrekcji generalnej CZIPWL, meldunek, iż podległe jej fabryki sztucznego jedwabiu wykonywały przedterminowo roczny plan produkcji już na dzień 15 grudnia br.

Do końca br. łączne wykonanie rocznego planu w dziedzinie produkcji sztucznego jedwabiu wyniesie około 105 proc.

Katastrofalny wybuch gazu w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). W garażach miejskich w miejscowości Hradec Kralowé w Czechach nastąpił z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn olbrzymi wybuch gazu, który zniszczył szereg zabudowań miejskich i uszkodził poważnie kilkanaście domów mieszkalnych.

Ofiarą katastrofy padły 3 osoby, kilkudziesięciu odniosło rany.

Żołnierska Wigilia

Rok 1944. Po lotnisku chodzi wiatr. Z ciemnego, zasnutego chmurami nieba syją się białe płatki śniegu. Gdzieś daleko we wsi szczerkają psy.

Otulony w ciepłe futro wartownik czujnym okiem lustruje przestrzeń. Czterdzieści kroków w przód. Zwrot. Czterdzieści w tył.

Śnieg wali coraz gęściej. Tajemniczo szumią drzewa.

Pogasyły we wsi światła. Umilkły psy.

„Czterdzieści kroków w przód... Zwrot. Czterdzieści w tył.

Nagle przystanął. Nasłuchuje. Ktoś brynie po śniegu na przelaj przez lotnisko.

— Stój! Kto idzie?

Cisza. Tylko wiatr tłucze się i zawodzi jękliwie wśród samolotów. Znów słychać kroki. Teraz bliżej.

Głos wartownika ma dźwięk metalu: — Stój!

Przerwany wiatrem i śnieżycą płynię z ciemności odzew. Ktoś podaje hasło. To dowódca plutonu. Przyszli sprawdź posterunki. Wartownik raportuje. Oficer słucha uważnie. Potem obchodzą razem przykryte śniegiem samoloty. Wszystko w porządku.

Dowódca plutonu zabiera się do odwrotu. Nagle odwraca się i wyciąga serdecznym ruchem dłoń do żołnierza. Mówi: — No, Michalak, przyjmijcie moje najserdeczniejsze życzenia wigilijne! Za godzinę będziecie zmienieni. Przyjdźcie do „ziemlanki” — na wspólny oplatek.

Szeregowy Michalak przeży się na baczność i gorąco ściska dłoń swego przełożonego.

Nad nimi jest czarna noc, wiatr i śnieg. Za nimi daleka droga bojowa. Przed nimi nieznane jutro żołnierskiego żywota. Frontowe życie lotnika.

Dwóch samotnych ludzi składa sobie wigilijne życzenia.

Daleko za rzeką, we wsi biją dzwony.

Michalak otrząpął się ze śniegu i tupiąc ostro nogami uchylił drzwi. Buchnęło nań światłem i gorącem. Jednym spojrzeniem objął całą izbę. Przy białym nakrytym stole siedzieli piloci, mechanicy i wartownicy jednostki.

W rogu jarzyla się światłami miniaturowych świeczek — choinka.

Plutonowy Gawron przechylony nad stołem wygrywał na swej harmonii skoczne kawałki. Gwaro było i wesoło. Zeublaganej walki z wrogiem.

Generalna ofensywa gospodarcza Referat o budżecie na Komisji Skarbowo-Budżetowej

WARSZAWA (PAP). Dnia 20 bm. Komisja Skarbowo - Budżetowa pod przewodnictwem posła Jędrzychowskiego wysłuchała referatu generalnego referenta budżetu na rok 1948, posła Mitury (SL).

Na posiedzeniu obecni byli: Minister Skarbu, Dąbrowski, przedstawiciele Ministerstwa Skarbu, Min. Administracji Publicznej, Min. Przemysłu i Handlu, Min. Leśnictwa, CUP u i Biura Kontrolli.

Referent generalny budżetu oświadcza, że po uwzględnieniu wszystkich poprawek, przyjętych w trzecim czytaniu przez Komisję, ogólna suma dochodów zwyczajnych Państwa zamykać się będzie sumą 317.444.150.000 zł, ogólna suma wydatków 277.645.407.000 zł, nadwyżka budżetu bieżącego wyniesie 39.798.743.000 zł. Odrośnię pozycje w ustawie skarbowej wg. przedłożenia rządowego zamykają się w następujących cyfrach: dochody bieżące 311.261.000.000 zł, wydatki 271.515.000.000 zł, nadwyżka budżetowa 39.746.000.000 zł.

W związku z uchwaleniami przez Komisję w trzecim czytaniu poprawkami do preliiminarza budżetowego, referent generalny proponuje wprowadzenie odpowiednich zmian do projektu ustawy skarbowej na okres od 1 stycznia 1948 do 31 grudnia 1948 r.

Ustawa skarbowa przewiduje, że nadwyżka budżetowa w sumie 39.798.743.000 zł, przeznaczona jest na pokrycie wydatków inwestycyjnych.

Referent generalny proponuje jednocześnie dodanie punktu stwierdzającego, że szczegółowy budżetu i specyfikacja wydatków, wymienionych w punkcie traktującym o nadwyżkach budżetowych zostaną określone przez Sejm po uchwaleniu przez Rząd Państwowego Planu Inwestycyjnego na rok 1948 i będą stanowiły załącznik do ustawy skarbowej.

W artykule 3 kwota wydatków majątkowych, do czynienia których Rząd jest upoważniony, zamyka się sumą 47.551.000.000 zł (w przedłożeniu rządowym 47.530.000.000), w punkcie b) kwota wydatków inwestycyjnych, stanowiących część Państwowego Planu Inwestycyjnego na r. 1948, ustalona zostaje w wysokości 42.251.000.000 złotych.

Wszystkie pozostałe artykuły ustawy skarbowej, prócz art. 7, referent generalny proponuje przyjąć wg. przedłożenia rządowego.

W artykule 7 referent proponuje nadanie ustępowi drugiemu nowego brzmienia, które po dyskusji ustalono w sposób następujący: „Wzajemne dotowanie się instytucji państwowych objętych budżetem, jest niedozwolone”.

Kończąc referent generalny proponuje przyjąć ustawę skarbową w przedłożeniu rządowym wraz z poczynionymi poprawkami.

W głosowaniu Komisja przyjmuje jednomyślnie ustawę skarbową w przedłożeniu rządowym wraz z poczynionymi poprawkami.

Następnie głos zabrał Minister Skarbu Dąbrowski. Minister Dąbrowski podkreśla doniosłość faktu, że budżet będzie uchwalony we właściwym terminie konstytucyjnym. Fakt ten ma dużą i głęboką treść. Umożliwienie Rządowi planowej gospodarki dzięki

uchwaleniu budżetów na rok 1948 we właściwym terminie ma istotne znaczenie.

O ile rok 1944, 1945, 1946 można by nazwać okresem ogólnej mobilizacji w dziele odbudowy, a rok 1947 przygotowaniem pozycji wyjściowych, to rok 1948 będzie gene-

ralną ofensywą na odcinku gospodarczym. Proces ten wyraża się w cyfrach budżetu, państwowego planu inwestycyjnego przyjętego przez Rząd na sumę 188 miliardów zł, planu finansowania wzrostu produkcji i dystrybucji na sumę 80 miliardów zł.

Stwarzając tak wielki i ambitny plan działania, Rząd zdaje sobie sprawę z jego wagi i podkreśla specjalnie konieczność planowości i oszczędności naszej gospodarki.

Dalsze zacieśnienie współpracy polsko - czeskiej

WARSZAWA. (PAP). — W niedzielę, 21 bm. zakończyły się w Warszawie kilkudniowe obrady polsko-czeskie w sprawie współpracy gospodarczej w dziedzinie normalizacji. Ostatni dzień obrad przyniósł bogaty materiał sprawozdawczy z prac 9 Komisji.

Ustalono zostali zasady postępowania przy opracowywaniu wspólnych norm i przepisów.

W sprawozdaniach omówiono wyniki prac Komisji: archiwum i sekretariatu, budownictwa, części maszyn, elektrotechniki (prądy silne i telekomunikacja), hutniczej, rurociągów i armatur, słown-

nictwa technicznego oraz techniki warsztatowej.

Strona polska przyjęła 14 norm czeskosłowackich, a strona czeska — 50 norm polskich jako podstawę do opracowania norm wspólnych.

Komisja słownictwa technicznego PKN ma przesłać CSN projekty słowni-

ków: mechaniki ogólnej, wytrzymałości materiałów, odlewnictwa i spawalnictwa, CSN zaś nadesłał słowniki: chemiczny i elektrotechniczny. Komisja budownictwa zakwalifikowała 11 tematów do opracowania norm wspólnych, m. in. w dziedzinie cementów, melod ładań przewodności cieplnej, norm planowania przestrzennego itd.

W przyjętych przez Zjazd zasadach postępowania przy opracowywaniu wspólnych norm i przepisów postanowiono m. in., iż każda sekcja krajowa może składać do Komitetu wnioski o uznanie norm istniejących w jednym z współpracujących krajów za normę wspólną.

Na zakończenie obrad, na wniosek przewodniczącego delegacji czeskosłowackiej, inż. F. Julisa, Zjazd postanowił wysłać depezesz do odpowiednich instytucji normalizacyjnych Jugosławii, Związku Radzieckiego i Bułgarii. Dziękując przewodniczącemu delegacji polskiej prof. T. Czaplickiemu, inż. Julis wyraził przekonanie, iż rezultaty obrad przyczynią się do dalszego zacieśnienia polsko-czeskiej współpracy gospodarczej i że współpraca obu państw w dziedzinie normalizacji rozszerzy się na inne państwa słowiańskie.

Następna sesja komitetu współpracy gospodarczej w dziedzinie normalizacji obradować będzie w Warszawie około połowy kwietnia 1948 roku.

OBRONA POKOJU

Przemówienie marsz. Tito w Bukareszcie

BUKARESZT (Obsł. wł.) Premier Groza wydał przyjęcie na cześć jugosłowiańskiej delegacji rządowej.

Podczas bankietu marsz. Tito wygłosił przemówienie, w którym powiedział: „Doświadczanie ostatnich czasów wskazuje, że mimo dążenia narodów do zachowania pokoju, międzynarodowe konferencje rozbijane są przez klikę imperialistyczną. Nam za tem przypada w udziale obrona pokoju i w tym celu zawieramy sojusze.

Koła zachodniej reakcji twierdzą, że odwiedzam państwa, aby organizować armię, potrzebną do zawiadnięcia Triestem. Przez rozsiewanie takich wiadomości reak-

cja zagraniczna pragnie wywołać zamieszanie, którym chce zasłonić własne dążenia do opanowania tego obszaru i przekształcenia go na bazę wojskową na wzór Grecji.

Zawarty ostatnio układ między Jugosławią i Rumunią zwiększa nasze siły i możliwości utrzymania pokoju między narodami na Bałkanach. Hasłem naszym jest walka o zwycięstwo demokracji nad reakcją”.

Nowy numer „Kuźnicy”

Najbliższy, 51-szy świąteczny numer „Kuźnicy” ukaże się w zwiększonej objętości 24 kolumn, przynosząc następujące pozycje:

wiersze Paul Eluard'a: „Odwagi” w przekł. P. Hertzka, „Denise mówiła do cudów” w przekł. Z. Bieńkowskiego, „Historia wiedzy” w przekł. J. Zagórskiego,

wiersz Jean Marcenasa p. t. „Śmierć naszym nieprzyjaciółom” w przekł. St. Brucza,

„Dziennik poufny” (fragmenty) Beniamina Constant w przekł. M. Z.,

wiersz Federico Garcia Lorca p. t. „Zwada” w przekł. Włodz. Słobodnika,

artykuł Pawła Hertza p. t. „W Paryżu i w Genewie”, wiersz Dantego „Canzona” w przekł. M. Jastruna,

fragment z opowieści o Mickiewiczu Mieczysława Jastruna p. t. „Wiek kłóski”,

artykuł Henri Denis'a p. t. „Humanizm i materializm a myślenie filozoficzne Karola Marksa” w przekł. Ewy Fiszer,

artykuł Georga Lukacsa p. t. „Powieść jako mieszczańska epopeja” w przekł. Jana Kotta,

trzy wiersze Stanisława Wygodzkiego: „Droga oświęcimska”, „Modlitwa” i wiersz bez tytułu,

część druga fragmentu nowego tomu prozy Kazimierza Brandysa p. t. „Samson” (I),

dwa fragmenty z książki „Studia cudów” André Chamson'a p. t. „Szpicel” i „Wymiar sprawiedliwości”, w przekł. Ryszarda Matuszewskiego,

artykuł dyskusyjny Jana Kotta p. t. „Jeszcze o Lalce”,

artykuł Alfreda Gradsteina „Po radio wym festiwalu muzyki słowiańskiej”, felieton Stanisława Dygala p. t. „Przygody pustej głowy”,

recenzję Stefana Żółkiewskiego z książki Władysława Gomułka p. t. „Walcę o demokrację Ludową” (artykuły i przemówienia),

recenzję Ryszarda Matuszewskiego p. t. „Poezja optymistyczna” z tomu J. Zagórskiego „Włóczęg w Wieliczce”,

recenzję Ewy Korzeniowskiej p. t. „Nowa powieść Rembeka” z książki Rembeka p. t. „Wyrzutek na Franciszka Kłosa”,

artykuł K. W. Zawodźńskiego p. t. „Książki dla dzieci w dorosłych oczach”,

artykuł Heleny Bobińskiej p. t. „Dialog o czarnym wężu”,

felieton gospodarczy Kajetana Kotowicza p. t. „Homier, Szekspir i amerykańska powieść gospodarcza”,

recenzję Stanisława Lema z książki Józefa Hena „Kijów — Taszkent — Berlin”,

recenzję Adama Kotuli z książki Jacka Wołoskiego „Tak było”,

list XXXI Stefana Otwinowskiego „W Krakowie”,

felieton polityczny p. t. „Gauleiter Białego Domu”,

przegląd prasy, wykaz książek nadesłanych, korespondencję i noty.

Międzynarodowa konferencja w sprawie zwalczania paralizu dziecięcego

NOWY JORK (PAP). — W dniu 12 lipca 1948 r. odbędzie się w Nowym Jorku międzynarodowa konferencja w sprawie zwalczania paralizu dziecięcego. Przedstawiciele 60 państw zostali zaproszeni do wzięcia udziału w obradach tej konferencji.

Molier u siebie i w Teatrze „Wybrzeże”

Inscenizacja „Chorego z urojenia” którego premiera wkrótce się odbędzie w Teatrze Miejskim „Wybrzeże” nawiązuje częściowo do typu przedstawień molierowskich przez wprowadzenie prologu i pantomicznych niedziaków. Przypomnijmy sobie, jak ta rzecz wyglądała w teatrze Moliera.

Dwa były typy teatrów w czasach Moliera teatr ludowy i teatr dworski. Teatr ludowy, reprezentowany głównie przez wędrownych komediantów, dawał przedstawienia w improvizowanych pomieszczeniach, a często i pod gołym niebem na prowincji i na przedmieściach Paryża w St. Germain des Preses lub na drugim brzegu Sekwany.

Reperuar stanowiły farsy włoskie, francuskie, rzadziej tragedie pseudoklasyczne. Teatr dworski mieścił się, jeśli chodzi o Paryż, w pałacach Wersalu lub w specjalnych gmachach i w przeciwnieństwie do teatrów ludowych, przeznaczony dla szerokiego mas, miał charakter zamknięty, dla elity dworskiej. Teatr „Petit Bourbon”, znajdujący się w Palais Royal, a którym w r. 1660 zainstalował się Molier, został zbudowany przez kardynała Richelieu. Początkowo był teatrem dworskim, od czasu przybycia Moliera stał się sceną publiczną, ale odwiedzana chętnie przez króla. Molier bowiem pierwszy zdołał przełamać niechęć sfer dworskich do repertuaru komediowego. Udało mu się to dzięki genialnym utworom własnym, jakimi zasilał repertuar teatru oraz ciekawej i bezpretensjonalnej formie ich podania, wywiedzionej zresztą z teatru średniowiecznego.

Komedie Moliera były opatrzone prologiem, ew. dedykacją, skierowaną do króla, w której podnosił autor zalety Ludwika XIV, zwanego przez współczesnych „Królem - Słońcem” oraz wstawkami muzyczno - choreograficznymi t. j. międzyaktami. Międzyakty rozszerzały w sposób dowcipny temat komedii i stanowiły ponadto dla króla i jego świty okazję do popisu tanecznego. Scena u Moliera nie była sceną umowną, jak u Szekspira lub w teatrze antycznym, dysponowała kurtyną i dekoracją podobnie jak późniejsza, pułkowska scena mieszczańska. Brak było jednakże wyraźnego przedziału między sceną a widownią, ponieważ dwór zajmował przeważnie miejsca na scenie, przeskakując aktorom głośnymi uwagami i nieopanowaną gestykulacją.

Po śmierci Moliera przejął jego teatr Królewską Akademię Muzyki. Reprezentacyjną scenę Francji, Komedie Francuskiej, zbudowano w r. 1687. Pod koniec wieku XVII dwaj architekci wloscy Amandini i Vigarini wzniesli w Tuilerii olbrzymi teatr na 5 tys. miejsc ze specjalnym urządzeniem maszynowym do efektów teatralnych, jak zapadnia, windy, dźwigi itp. Następne wieki przyniosły rozkwit budownictwa i życia teatralnego.

GONCA POSZUKUJE REDAKCJA

„Dziennika Bałtyckiego”

Zgłoszenia: Sekretariat
GDYNIA, MŚCIWOJA 9

PODZIĘKOWANIE

Przewielebnemu Duchowieństwu, Związkowi Kupców w Gdyni, Kierownictwu Zrzeszeń firm Filar, Handustria, Opakowanie Rybne w Gdyni, Zrzeszeniu Kupców Materiałów Budowlanych w Łodzi, Zrzeszeniu Kupców Branży Drzewnej Wojew. Łódzkiego, Dyrekcji i Personelowi firmy B. Kapelski i S-ka w Łodzi, Krowym, Przyjaciółom i Znajomym oraz p. Zygmunta Rygielskiemu za solowe pienia żałobne podczas Mszy św., za oddanie ostatniej przysługi mojemu mężowi

Ś. p. STEFANOWI MACIEJEWSKIEMU

I za wyrazy głębokiego współczucia składam najserdeczniejsze „Bóg zapłać”

569-D Z O N A

Kto zwycięży w walce o panowanie na morzach?

W pamięci ubiegłego pokolenia W. Brytania była potęgą morską, z którą żadna inna równać się nie mogła. Od czasu zwycięstwa Nelsona hegemonia Brytyjczyków na morzach nie podlegała dyskusji zarówno w dziedzinie siły wojennej, jak i handlowej.

Jeszcze lata przed początkiem poprzedniej wojny światowej wykazywały ten stan rzeczy. Wystarczy przytoczyć, że w r. 1914 tonaż wszystkich flot handlowych świata wynosił 49.090.000 t., z czego na W. Brytanię przypadało 19.257.000 t. Najsilniejszym konkurentem był dopiero Niemiec ze stanem niecałych 3,5 mil. ton oraz Stany Zjednoczone, posiadające wówczas 5,3 mil. t.

Sytuacja uległa poważnej zmianie w latach po pierwszej wojnie światowej. W r. 1928 na ogólny tonaż światowy prawie 67 mil. t., W. Brytania posiadała niecałych 20

mil. t., podczas kiedy Stany Zjednoczone wyskoczyły na 14,5 mil. t., następnym konkurentem stała się Japonia z przeszło 4 mil. t., po czym dopiero podążali Niemcy, Włochy i Francja, każde z nich posiadające 3 do 4 mil. t.

Okres kryzysu zredukował światowy stan tonażu. Odczuły go wszystkie potęgi morskie świata za wyjątkiem Japonii i Norwegii. Ta ostatnia wysunęła się w r. 1936 na czwarte w świecie miejsce, posiadając ponad 4 mil. t.

W latach tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej nie zasadniczo się nie zmieniło. W. Brytania pozostała największą potęgą handlową na morzu, utrzymując około 26,5 proc. całego światowego tonażu i wyprzedzając Stany Zjednoczone o około 5 mil. t.

Radykalne przemiany przyniosła dopiero druga wojna światowa. W jej wyniku W. Brytania utraciła swa dominującą pozycję na rzecz Stanów Zjednoczonych. Inna potęga handlowa, Norwegia, która przed wojną walczyła zaciebie z Japonią o trzecie miejsce w świecie, również została odrzucona do tyłu. Francja, bardzo już osłabiona i wyprzedzona przed wojną przez Niemcy i Włochy, poniosła dalsze straty. Wreszcie trzy mocarstwa handlowo - morskie: (w kolejności siły): Japonia, Niemcy i Włochy zostały całkowicie eliminowane.

Jednakże w tym samym czasie dwie nowe potęgi powstały do życia: Związek Radziecki i Szwecja. Obie w czasie wojny, lub w jej skutkach powiększyły znacznie swój stan posiadania, w rażącym przeciwieństwie do wszystkich poprzednich, za wyjątkiem Stanów Zjednoczonych.

Jedynym słowem druga wojna światowa przyniosła z sobą całkowitą przemianę sytuacji. Jednak główne jej elementy charakterystyczne bynajmniej jeszcze się nie wykryły. Włochy, dopiero co eliminowany partner na dużą skalę, dzięki sprzyjającej koniunkturze politycznej, odbudowują swój przedwojenny stan posiadania w tempie niezwykle przyspieszonym dzięki pomocy amerykańskiej. Wielomilionowa rezerwa floty amerykańskiej, która ciągle jest obiektem handlowi, również może jeszcze się przychylić do zmiany układu sił, w zależności od tego, komu będzie udostępniana, jak to już miało miejsce w wypadku sprzedaży znacznej ilości statków Włochom, Grecji i innym.

Niemniej jest rzeczą wyraźną, że Brytyjczycy dokonują wielkich wysiłków, aby odzyskać utraconą pozycję. Stocznice brytyjskie nie mogą podać pracy. Trzeba pamiętać, że na stocznicy tych buduje się w tej chwili ponad 2.100.000 t. brutto, z czego około 1.500.000 t. przypada na zamówienia własne, a reszta dla zagranicy.

Amerikanie się skarżą, że w czasie wojny Brytyjczycy namówili ich na masową budowę statków, z którymi nie wiadomo teraz, co zrobić. Wiele z tych statków nie bardzo nadaje się na morze. Tymczasem Bry-

tjczycy stale pilnowali standardu swych produktów. Dzięki temu po wojnie taka ogromna ilość zamówień napłynęła do nich ze wszystkich stron. W chwili, kiedy stocznice amerykańskie ledwie coś niecoś robią, brytyjskie posiadają zatrudnienie na kilka lat naprzód.

Ogólnie opinia światowa wypowiada się raczej na rzecz Brytyjczyków, niż Amerykanów, zarówno o ile chodzi o budowę statków, jak o umiejętności morskie i walor marynarza. Brytyjczycy sami w swych zdolnościach morskich pokładają wielkie zaufanie. Jest zresztą faktem, że wypierają konsekwentnie Amerykanów z handlu morskiego na tyle oczywiście, na ile posiadany tonaż im pozwala.

Dopóki światowy brak tonażu przy jednoczesnej milionowej nadwyżce uniemożliwionego tonażu amerykańskiego stwarza wielkie napięcie zapotrzebowanie, ekspansja morska Brytyjczyków ma wszelkie szanse powodzenia. Rozmach pracy konstrukcyjnej daje im przewagę nad wszystkimi rywalami.

Trudności zaczyna się dopiero wtedy, kiedy światowa potrzeba zostanie zaspokojona. O ile wolno przewidywać przyszłych głównych rywali dominacji morskiej W. Brytanii, należy — poza Stanami Zjednoczonymi — wymienić Związek Radziecki, Norwegię i Szwecję. Włochy również niedługo prawdę podobnie trzeba będzie wpisać na tę listę.

L. B.

RUCH STATKÓW

od godz. 13 dn. 20 bm do godz. 15 dn. 22 bm

Port	Nazwa	Bandera	Makler	Ładunek	Skąd	Dokąd
Gdynia na wejściu	Henry Barbus	szw.	Agmor	chemikalia	Leningrad	—
	Borgfred	szw.	Agmor	—	Szwecja	—
	Marga	nor.	Agmor	—	Bergen	—
	Mira	fin.	Baltica	transyt droh.	Gdańsk	—
	Bez	dun.	Agmor	smalec 291,9	Aarhus	—
	Hansy	szw.	Baltica	ruda 525	Gefle	—
	Waryfiski	pol.	GAL	drobn. pas.	Id. Amer.	—
	Nils Sture	szw.	Polshipping	ruda 1850	Gefle	—
	Stalowa Wola	pol.	Navig.	drobnica	Hull	—
	Kirsta	fin.	Agmor	—	Skarshamm	—
	Fawica	pol.	Agmor	ryby 12	połowy	—
	Veyland	pol.	Rum. i Eur	—	Holandia	—
	Kuznetstsoj	row.	Navig.	—	Libawa	—
	Starke	szw.	PKP	drobn. pas.	Trelleborg	—
	Batory	pol.	GAL	pas. poczta	Newy Jork	—
	Ernie Pyle	bryt.	Am. Sc. L	repatrianci	—	—
na wyjściu	Lublin	pol.	GAL	węg. 1753	—	Rostok
	Wishera	row.	Navig.	wyr. zel. 2781	—	Ryga
	Loirna	dun.	Agmor	skóra 4,88	—	Melmo
	Hedda	szw.	Agmor	węg.	—	Szwecja
	Ladwig	szw.	Navig.	węg. 720	—	Szwecja
	Kraków	pol.	BAL	węg. 2476	—	Belgia
	Uklipen II	szw.	Hichel	węg. 2087	—	Szwecja
	Lillyborg	dun.	Navig.	węg. 2381	—	Dania
	Mira	fin.	Baltica	drobnica	—	Helsinki
	Moldawia	szw.	Navig.	węg. 4062	—	Szwecja
	Julius	fin.	Navig.	węg. 2778	—	Finlandia
	Tulla	fin.	Agmor	—	—	Szwecja
	Marieborg	fin.	Navig.	—	—	Finlandia
	Starke	szw.	PKP	drobn. pas.	—	Trelleborg
Gdańsk na wejściu	Asland	dun.	Polbal	2 pas.	Kopenhaga	—
	Karpaty	pol.	GAL	ropa 877 lt	Abadan	—
	Maj	row.	Navig.	—	Kłopotnia	—
	Helge	szw.	Baltica	ruda 2045	Oxelund	—
	Erfr Maersk	dun.	Hichel	ruda 2313	Kopenhaga	—
	Rifrost	row.	Baltica	ruda 2313	Helsinki	—
	Gottfrid	fin.	Navig.	—	Finlandia	—
	Frode	szw.	Navig.	—	Szwecja	—
	Omberg	szw.	Baltica	ruda 1790	Szwecja	—
na wyjściu	Odevoll	szw.	Nautica	węg. 1558	—	Szwecja
	Mira	fin.	Navig.	wyr. zel.	—	Gdynia
	Sewastopol	row.	Hichel	węg. 9315	—	Leningrad
	Karin	szw.	Hichel	węg. 2125	—	Szwecja
	Starfors	nor.	Agmor	węg. 2054	—	Norwegia
	Ericborg	szw.	Hichel	węg.	—	Szwecja

Kto przyjechał na m-s „Batory”

Na pokładzie m-s „Batory”, który z powodu sztormu przybył do Gdyni 22 bm. rano (z lekkim opóźnieniem) przybyli m. in. minister pełnomocny i delegat Polski do ONZ, Ksawery Pruszyński, Franciszek Rajczak, attaché ambasady polskiej w Londynie, Grela, konsul polski w Winnipeg (Kanada), Skórelowicz Piotr, konsul polski w Kopenhadze. Do kraju powrócił po kilkumiesięcznym pobycie za granicą prof. St. Szpiński, który koncertował w Nowym Jorku, Waszyngtonie i innych większych ośrodkach Kanady i USA. Pianista zaprzyjaźnił się z załogą naszego transatlantyku jeszcze w czasie swej podróży do Nowego Jorku, obecnie zaś w drodze powrotnej wykonał recital dla załogi, grając utwory Beethovena i Chopina. Przed koncertem opowiedział załozie o muzyce, wyjaśniając odegranie później utworu, co pozostanie we wdzięcznej pamięci marynarzy.

W Kopenhadze m-s „Batory” zabrał do Gdyni 50 repatriantów, powracających do kraju.

Dla amatorów sportu bokserskiego uroczaiszeniem w podróży były urządzane przez sekcję bokserską załogi 2 imprezy sportowe, wykazujące zamiłowania załogi do sportu i coraz lepsze w nim wyniki. (m)

3 klasa tylko do Wrocławia

Z dniem 20 bm. ograniczone zostało kursowanie jedyne go wagonu 3 klasy przy pociągu międzynarodowym na 2/3 relacji Gdynia — Jelenia Góra (Gdynia odjazd 22.50). Wagon ten pojdzie tylko do Wrocławia i z powrotem. (is)

Nowowymontowane statki wzbogacą flotę żegluga przybrzeżnej

Stocznia Gdańska remontuje obecnie 3 statki przybrzeżne spacerowe: s-s „Panna Wodna”, s-s „Wanda” i m-s „Grażyna”. S-s „Panna Wodna” jest statkiem, którego budowę rozpoczęli Niemcy. Niedokończony statek został zatopiony w Gdyni przy nabrzeżu Pagedu. Wydobyt go stocznia nr 1 w maju br. przy pomocy własnego dźwigu. Długość statku wynosi 63 m, szerokość 8,45 m, zanurzenie 2,5 m. Statek jest wyposażony w 2 maszyny parowe, trzy dokowe, z turbinami odłotowymi o łącznej mocy 1800 KM, jego szybkość wynosi 16 węzłów.

Stocznia przeprowadza na „Pannie Wodnej” kapitalny remont maszyn, turbin i urządzeń pomocniczych. Przebudowie ulegną wszystkie wnętrza, salon pasażerski na dziobie i rufie i pomieszczenia dla załogi. Miękkie meble zostaną również wykonane w Stoczni Gdańskiej. W chwili obecnej ukończono remont maszyn, a remont turbin także znajduje się w stadium końcowym. Przebudowa wnętrza uzależniona jest jeszcze od decyzji MZKGG, istnieje bowiem koncepcja wykorzystania „Panny Wodnej” na szlaku Polska — Szwecja. W tym wypadku w planie przebudowy trzeba by uwzględnić małe kabiny sypialne i równocześnie zmniejszyć ilość miejsc pasażerskich. Plan dotychczasowy, wykonany dla statku przybrzeżnego, przewiduje ponad 400 miejsc pasażerskich.

Drugie ze statków przybrzeżnych, s-s „Wanda” zbudowany został w r. 1928 dla Polskiej Żegluga Przybrzeżnej. Zatopiony w basenie Prezydenta, wydobyty został przez

wydział holowniczo-ratowniczy GAL dla towarzystwa żeglugowego Gryf. Długość statku wynosi 43,5 m, szer. 7,65 m, zanurzenie na rufie 3,10 m. S-s „Wanda” posiada 2 maszyny parowe o mocy łącznej 1500 KM, szybkość jej wynosi 13 węzłów.

Stocznia przeprowadza generalny remont kadłuba, wymianę wręgów, blach poszycia i blach grodzi, odbudowę wnętrza, odbudowę i remont nadbudówek, generalny remont maszyn i urządzeń pomocniczych. Statek będzie w przyszłości pełnił służbę w żegludze przybrzeżnej. Ukończenie jego przewiduje się w połowie przyszłego roku.

M-s „Grażyna” jest jednostką, która otrzymała w ramach odczkodowań wojennych. Statek nazywał się dawniej „Uran” i pełnił służbę w Kanale Kilońskim. Obecnie stanowi własność Gryfu. W pierwszej połowie roku 1947 m-s „Grażyna” był w powierzchniowym remoncie, isienią wrócił na stocznie w celu przeprowadzenia gruntownego remontu silnika, przebudowy wnętrza. Prace przy przebudowie wnętrza wykona prawdopodobnie stocznia nr. 3.

Giełda zbożowo-towarowa

z dnia 22.12.1947 roku

pszenica	3.600—3.700
żyto	2.400—2.500
jęczmień przemysłowy	2.300—2.600
owies	2.300—2.600
mąka pszenna 80 proc.	6.200—6.500
mąka pszenna 70 proc.	6.200—6.500
otryby pszenne	2.350—2.650
otryby żytnie	2.300—2.400
otryby jęczmieńne	2.150—2.300
kasza jaglana	6.700—6.900
fasola biała	6.200—6.500
rzepak ostry	10.200—10.800
siemię lniane	15.000—16.000
makuchy rzepakowe	2.500—2.800
ziemiak jadalny	650—800
siano prasowane	850—950
kokos lniany I gat.	72.000—74.000
olej lniany	60.000—

Tendencja spokojna

ŻEGLUGA — PORTY — RYBOŁÓWSTWO

DO ROSTOKU

Radziecki statek „Henry Barbus”, który wszedł 20 bm. do portu gdańskiego z ładunkiem 70,3 t. chemikali, posiada również tranzyt 791 t. do Rostoku. Do Rostoku odszedł 21 bm. z Gdyni s-s „Lublin”, po ładunek z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec.

Z DROBNICĄ DO HELSINKI

Fiński „Mira” po przyjeździe do Gdyni z Gdańska z ładunkiem 220 t. drobnicy (wyroby żelazne), doładował 99,3 t. i odszedł 21 bm. do Helsinki.

RUDA Z GAFLE

Obecnie statki szwedzkie przywożą rudę z portu Gafle. W ciągu ostatnich dwóch dni radzieckich do Gdyni trzy statki z łącznym ładunkiem rudy około 5 i pół tys. ton.

Z BAWELNĄ I SKÓRĄ

M-s „Waryński” wszedł 21 bm. do portu gdańskiego z ładunkiem 3.921,8 t. drobnicy z portów pld. Ameryki. Ładunek ten składa się przeważnie z bawełny; przywieziono też m. in. wełnę, skóry mokre, skórę chromowaną, szmaty, len prasowany, bawełnę egipską, 2 łodzie. Nadto statek przywiózł 16 worów poczty i 5 pasażerów.

Z WĘGLEM

W RÓŻNE STRONY

W sobotę i niedzielę odeszło z portu gdańskiego 8 statków z węglem pod banderami: szwedzką, polską, sowiecką, duńską. Węgiel nasz odpłynął do Belgii, Islandii, Szwecji, Danii Zw. Radzieckiego, w ogólnej ilości ca 19.000 ton. Największy ładunek 4.062 t. zabrał szwedzki „Moldawia” do Islandii.

WEŁNA Z HULL

21 bm. wszedł do portu gdańskiego m-s „Stalowa Wola” przywożąc z Hull 570 t. drobnicy; na ładunek składa się wełna, samochód, szmaty wełniane, odzież używana, części maszyn itd. Po wyładunku statek poszedł do Gdańska na dok.

ZESPOŁY CHŁODNICZE DLA RYBOŁÓWSTWA

Pierwsze trzy wagonowe zespoły chłodnicze dla rybołówstwa będą wykonane w styczniu 1948 r. Prace te wykonuje stocznia gdańska Nr 3. Ostatnio Centrala Rybna dostarczyła 20 m. sześć. Izolacji iperskiej potrzebnej dla tych zespołów. Zamówiono też zawory miedzy wagonowe.

TRAN I MACZKA

W ub. miesiącu fabryka maczki rybnej w Gdyni

przyjęła 215,4 t. surowca. Wyprodukowała maczki rybnej 46,9 t. oraz tranu technicznego 2,9 t.

W PORCIE GDAŃSKIM

21 bm. w porcie gdańskim stało 37 statków. W sobotę po południu wszedł do portu nasz tankowiec „Karpaty” przywożąc ropę z zatoki Perskiej. W niedzielę 2 statki szwedzkie przysły z ładunkami rudy około 4 i pół tys. t. dla naszego przemysłu. Spośród statków na wyjściu, największy ładunek węgla ponad 9.000 ton, zabrał sow. „Sewastopol” odchodząc w niedzielę do Leningradu.

PROM „STARKE”

Prom „Starke”, który przyszedł 22 bm. rano do Gdyni przywożąc 5 pasażerów i 30,1 t. drobnicy, odszedł tegoż dnia do Trelleborga zabierając 104 pasażerów i 359,8 t. drobnicy.

Piękny podarek gwiazdkowy otrzymał powiat kartuski

W wyniku pracy Wojew. Wydziału Komunik. oraz Pow. Zarz. Drogowego w Kartuzach i Państw. Przedsiębiorstwa Inż. - Budowl. Nr 1 zostały uruchomione w niedzielę 21 bm. dwa ważne obiekty komunikacyjne, rozwiązujące sprawę dogodnego połączenia szosowego Gdańska z Kartuzami i Słupskiem oraz kwestię dojazdu z Żukowa do Egierowa. Pierwszym obiektem jest wiadukt nad torami kolejowymi, znajdujący się na 14 km. państwowej Drogi Nr 3, drugim — most na Raduni w Żukowie. Oba obiekty ze względu na swoje znaczenie stanowią piękny i trwały podarek gwiazdkowy dla powiatu kartuskiego i całego województwa gdańskiego, zainteresowanego w nomyślnym rozwoju sieci komunikacyjnej.

OTWARCIE

Na uroczystość otwarcia przybył wojewoda inż. St. Zralek wraz z towarzyszącymi mu osobami. Licznie stawili się przedstawiciele społeczeństwa powiatu kartuskiego ze starostą Zaparuchą na czele, robotnicy i kierownictwo budowy. Najpierw nastąpiło otwarcie i poświęcenie wiaduktu.

Udekorowana barwanymi narodowymi i godłami państwowymi budowlą, w białej świeżej śniegu i jasnych promieniach grudniowego południa, wyglądała imponująco. Uroczysta chwila otwarcia została uświetniona nawet przez naturę — jako udokumentowanie tego, że po ciężkiej i żmudnej pracy przychodzi chwila radości i jasne. Robotnicy, którzy na przestrzeni kilku miesięcy pra-

cy przetrwali niejedną dzień niepogody — teraz z uśmiechem, jakby pierwszy raz, oglądali oświetlone wyglądające okazały wiadukt.

CO MÓWIĄ CYFRY?

Meldunek, złożony wojewodzie przez kier. kartuskiego PZD inż. Walczaka, ilustruje w ogólnych zarysach dane techniczne i finansowe ukończonej budowy. Wiadukt, projektu st. asystenta Politechniki Gdańskiej inż. Mielnika, wykonano Państwowym Przedsiębiorstwem Inż. Budowl. Nr 1 w Gdańsku Bezpośrednie kierownictwo budowy sprawował inż. Walczyk. Budowę rozpoczęto 18 maja br., betonowanie zakończono 24 września, roboty końcowe i dojazdy — 5 bm. Wiadukt jest żelbetonowy, ramowy, 3-przęsłowy, podparty filarami wahałównymi. Długość wiaduktu wynosi 50 m. b. Nośność — 20 ton. O rozmiarach budowy mówią dane o zużyciu materiałów. Ogółem zużytkowano: 20 ton żelaza zbrojeniowego, 166 t. cementu, 190 m³ drewna tarcowego i 80 m³ drewna okragłego, 750 m³ kruszywa do betonu. Na dojazdy zużytkowano 430 m³ materiału. Wykonano 600 m³ betonowania. Rozbito 260 m³ starych przyczółków betonowych.

Zmiany przepisów o księgach handlowych

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 24 listopada 1947 r. (Dz. URP Nr 73, poz. 466) wprowadzone zostały

ważne zmiany dotyczące ksiąg handlowych, uproszczonych i podatkowych. Do najważniejszych postanowień należą następujące:

1) próby o zwolnienie od obowiązku prowadzenia kontroli ilościowej należy wnieść najpóźniej w terminie do dnia 31 grudnia 1947 r. Dotyczy to wniosków składanych zarówno indywidualnie, jak i branzowo, (z dołączeniem imiennych wykazów tych przedsiębiorstw, które się ubiegają o zwolnienie).

2) księgi uproszczone oraz księgi podatkowe powinny być przed rozpoczęciem okresu rachunkowego t. j. przed 1 stycznia 1948 r., przedstawione przez podatników właściwemu urzędowi skarbowemu (rewizyjnemu) do zaświadczenia.

3) wszystkie przedsiębiorstwa handlowe, których obrót na rok 1947 przekroczył 8.000.000 złotych mają obowiązek poczynić od roku 1948 prowadzenie ksiąg uproszczonych. To samo dotyczy przedsiębiorstw usługowych (bez świadczeń rzeczy) jeśli obrót ich przekroczył sumę 2.400.000 zł.

4) w inwentarzu sporządzonym przy zaprowadzeniu po raz pierwszy ksiąg uproszczonych, można nie wykazywać przedmiotów majątku stałego (narzędzia, urządzenia itp.), których cena nabyła lub koszty wytworzenia nie przekroczyła zł. 10.000 — w dniu sporządzenia inwentarza.

Nadto Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 2. 10. 1947 r. (Dz. URP Nr 73, poz. 465) zawiera postanowienie, iż przedsiębiorstwa traktuje się, jako prowadzone w większym rozmiarze, których obrót przewyższa kwotę zł. 12.000.000 — w stosunku rocznym (dotychczas zł. 5.000.000). Wskutek tego poczynając od 1 stycznia 1948 r. przedsiębiorstwa te podlegają obowiązkowi wpisywania się do rejestru handlowego, zobowiązane są do przestrzegania przepisów kodeksu handlowego, dotyczących firmy oraz do prowadzenia prawidłowej księgowości kunkpieckiej.

Apteki nie będą nadal uważane za przedsiębiorstwa prowadzone w wielkim rozmiarze. (w)

Roentgen na kołach

W sobotę 20 bm. odbył się w Stoczni Nr. 2 w Gdańsku inauguracyjny pokaz pracy ruchomej stacji masowych badań przeciwrzucicznych. Obecni byli: ministerstwo Zdrowia Kożusznik, wicewojewoda Podhórski, wiceprezydent Gdańska Tredziakowski, przewodniczący MRN Mossakowski, pełnomocnik Okręgu PCK plk. Sas-Hosowski, prezes Izby Lekarskiej dr Mielżyński, nacz. wydz. zdrowia U. W. dr Neuman i inni. Krótkie przemówienie informacyjne wygłosił prof. Telatycki.

Pokaz miał za zadanie zaznajomienie nie tylko fachowców, ale i szerszego ogółu z pracą ruchomych stacji przeciwrzucicznych i zapoczątkowanie masowych badań na Wybrzeżu. Podczas pokazu zostało zbadań 150 robotników. Stocznia Nr. 2 i 3.

Zademonstrowana stacja badań przeciwrzucicznych znajduje się

W DUŻEJ PRZYZEPCE SAMOCHODOWEJ

stanowiącej dobrze urządzony gabinet rentgenowski. W środkowej jej części mieści się aparat Roentgena, przy pomocy którego można szybko dokonywać drobnoobrazkowe zdjęcia na automatycznie przesuwanej taśmie filmowej. Obok znajduje się ciemnia. W przeciwnym końcu przyczepki jest kabina dla obsługi stacji, składającej się normalnie z 6 osób. Na podwoziu ciągnika umieszczony jest duży motor elektryczny, dostarczający prąd dla wszystkich aparatów i urządzeń.

Przy normalnym funkcjonowaniu aparatu ry 6-osobowa obsługa może z łatwością skontrolować w ciągu godziny

300 OSOB.

Wywołana taśma stanowi niejako „dokument”, określający stan zdrowia prześwietlonych pacjentów. Wprawne bowiem oko lekarza dostrzeże nieznaczne nawet schorzenia u osób, które przed badaniem mogły nawet nie wiedzieć o swojej chorobie. Maso we badania przeciwrzuciczne dają dokładny materiał do walki z tą niebezpieczną i podstępą chorobą.

Gruźlica jest uleczalna. Walka jednak z nią uwarunkowana jest przede wszystkim MASOWOŚCIĄ BADAŃ I LECZENIA.

Dlatego też praca wszelkich stacji masowych badań przeciwrzucicznych ma niezwykle doniosłe znaczenie. Pozwala ona bowiem wykryć wszystkie jednostki zagrożone tą chorobą i w dalszym ciągu odizolować je od zdrowego otoczenia a następnie poddać gruntownemu leczeniu. Prof. Telatycki, informujący zebrane na pokazie osoby o znaczeniu i zadaniach badań, przytoczył przykład tej akcji w Ameryce i podkreślił zasadniczy warunek jej skuteczności — masowość.

W dziedzinie badań przeciwrzucicznych województwo nasze poczyniło już poważne postępy. Na przestrzeni czasu od 1945 do br. prześwietlono w ośrodkach zdrowia

PONAD 20 TYS. DZIECI.

Nie zaniedbywano przy tym możliwości badań przy pomocy aparatów drobnoobrazkowych.

W wyniku starań w Min. Zdrowia, Woj. Wydział Zdrowia otrzymał demonstrowaną stację. Poza tym przystąpiono do montowania, będącej już na ukończeniu, nowej stacji ruchomej. Przy tej organizacji i zaopatrzeniu kontynuowane nadal badania przeciwrzuciczne.

gruźlicze na terenie województwa powinny stać się naprawdę masowe i przyczynić się do skutecznego zwalczania choroby, wyrządzającej nam dotąd niepowetowane straty. Według zamierzeń odpowiednich czynników po sobotnim pokazie, w styczniu mają być zapoczątkowane intensywne badania we wszystkich fabrykach, szkołach, biurach i urzędach. W akcji tej zasadnicze znaczenie będą miały ruchome stacje badań masowych.

SOBOTNI POKAZ BADANIA MASOWEGO

dobitnie wykazał wielkie zalety ruchomych stacji przeciwrzucicznych. Jeszcze w czasie

trwania badań lekarz, kierujący pracą stacji, mógł obecnym zademonstrować wyniki prześwietlenia pierwszych pacjentów. W niespełna godzinę np. robotnik Stoczni Nr. 3 dowiedział się o stanie swego zdrowia: Jan Saluk, że jest zdrowy, Józef Flisowski ma wprawdzie duże serce, ale żadnych zmian gruźliczych nie posiada, Stern Józef, Jawdzewski Benedykt i Słomian Bronisław nie są zagrożeni gruźlicą, natomiast Janiak Paweł ma stare zwłknięcia w prawej ręce, a Płochowiak Antoni — zwłknięcia w zespole pierwotny w środkowej części lewego płuca. Stefan Ulatowski jest zupełnie zdrowy. (w)

W przededniu Wigilii

Na głównej ulicy Wrzeszcza ruch większy, niż zwykle. W szarym półmroku grudnia nowego popołudnia zacierają się kontury, snujących się przechodniów. Na białe, zasnieżone chodniki kładą się jasne smugi świateł sklepowych wystaw. Przed sklepem z zabawkami przystanęła para młodych ludzi. On w podnieconej jest tonie, ona w skromnej chusteczce na głowie.

— Spójrz, jaka śliczna lala, ta w czerwonej sukience. Tobie się Tereska ucieczyła.

— No, to kupmy, ostatecznie Gwiazdka jest raz w roku...

— Ale cena, czekaj pod spodem jest napis. Bagatela, trzy tysiące...

— Chodź, wejdziemy do sklepu, może są tańsze.

W sklepie tłoczno. Szczupły, błądy subiekt jest już wyraźnie zmęczony. Mechanicznie pokazuje zabawki, wymieniając cenę. Za to starsza siwa pani z nieznaczoną ciemnością demonstruje klientom cały zapas zabawek, znajdujących się w sklepie.

— Jeśli dla dziewczynki najlepiej lalkę, albo może mebelki. Nie, tych dużych już nie ma, a może państwo weźmą tę kuchenkę?

Młoda para namyśla się długo. Chciałoby się dziecku zrobić przyjemność, lecz z finansami tak krótko.

— Jeszcze się zastanowimy, może za chwilę wrócimy po tę lalkę.

Młodzi, wyszedłszy ze sklepu, obliczają swe kapitały...

— Właściwie można by kupić tę lalkę za półtora tysiąca.

— Wydać pieniądze łatwo, ale pamiętać, że po świętach też trzeba żyć. Krawcowi za lalkę palto płacić, rachunek za gaz, dentystka.

— Jakoś może wybrniemy.

Za chwilę lala owinięta w papier wędruje do teczki.

— A teraz do domu.

— Popatrzymy jeszcze na wystawę — prosi ona. — Lada ta choineczka, cała wysrebrzona, białe wstążeczki, świeczki, ależ droga, tysiąc złotych. I ktoż to na taki luksus może sobie pozwolić?

— Co, jak co, ale orzechów to musimy malcom kupić, 700 złotych duże, ale choćby z piętnastu deko.

— Jednak coraz więcej sklepów we

Wrzeszczu, właściwie wszystko można dostać. A przed rokiem jeszcze trzeba było po ważniejsze sprawy iść do Gdyni jeździć.

— Nowe sklepy w nowych domach, już prawie nie ma tych brzydkich drewnianych.

— Uważaj, bo tu rozkopane...

— Ho, ho, do tej porę pracują. Ruszyła się odbudowa. Na Gwiazdkę Wrzeszcz dostał w podarunku kawałek ładnej szosy, tylko ciekawym, co zrobią z tymi domami, które stoja tam dalej na Grunwaldzkiej.

— Podobno mają przesunąć, jak dziecinne zabawki. Śmiały eksperyment.

— O, już czwarta godzina, przedkroćmy, może by tak autobusem, prędzej będzie.

— Albo i dłużej. Wczoraj trzy kwadransy czekałem na samochód, wreszcie przyjechał tramwajem.

Nadjeżdża tramwaj. Jada kilkanaście minut, potem kawałek pieszo. W jednym z domów na parterze przez niezamknięte firanki okna widać wnętrza pokoi.

— Wiesz, tu na parterze mieszkała Orłowska, on także pracuje w stoczni. O, Leszek kreśli się przy choince. Ale, co to Orłowska płacze? Coż jej się stało. A może hyśmy wstąpił na chwilę?

Znika w bramie, po dziesięciu minutach wychodzi.

— Ona jest wyraźnie przejęta.

— Biedna kobieta, przez jego nalgę nigdy nie wyda z biedy. Ze też nie wydadzą walki pieniądzu. Wszędzie już coś się robi w tym kierunku, tylko u nas na Wybrzeżu jakoś nie. Właściwie z tym Orłowskim mogłoby być wcale nieźle. On zarabia więcej, ona taka sympatyczna kobieta.

— Tyle ludzi przeżyli w czasie wojny, a nie nauczyli się dobrze żyć. Mądreż żyć. Pewno, że ciężko jest, zarobki niewielkie, wciąż czegoś brak. Ale przecież przy do-

A gdy zimowy nadszedł czas...

Pięknie i ludno było latem w Lebie. Plaża pełna była barwnych ubiorów, ludzie snuli się po lasach nadmorskich, po wydmach wędrujących, zasłuchani w szum grających fal i rozkoszowali się pięknem wspaniałych widoków.

Jakże inaczej jest tam dzisiaj. Zima ubrała Lebę w inne szaty. Znikła zieloność lasów sosnowo-brzozowych, łagodny szmer morza, plaża pustkami świeci. Wicher tylko samotny hula po wydmach, gwizdże w okienkach na wiatr zasypanego kiosku na plaży, szaleje po pustych ulicach miasteczka. Rzadko widać się nawet przechodnia, a dziwna melancholia wyciera z każdego kąta. Przybysz, wchodząc obecnie do Leby,

mimo woli zadaje sobie pytanie, jak sobie radzą ludzie, aby uniknąć okropnych nudów, kiedy nie ma żadnego kina, tatr, czy innej kulturalnej rozrywki.

Bo na pozór nie widać nic. Raz tylko na tydzień przyjeżdża kino objazdowe i to wszystko. Ale jeśli wnikiemy głębiej w życie Leby, przyjrzymy się lepiej ludziom — zobaczymy, że potrafia oni zorganizować sobie dobre rozrywki. I znówu tu „Czytelnik” ma swoje wdzienne zadanie do spełnienia.

Akcja kulturalno-oświatowa „Czytelnika” rozwija się w całej pełni. W Lebie są 2 Kola „Czytelnika”. Jedno zostało zorganizowane przy szkole powszechnej przez ob. Romanowicz Słania, nauczyciela przy tej szkole. Akcja oświatowa przeprowadzana jest głównie wśród młodzieży szkolnej. Biblioteczka „Czytelnika” cieszy się dużym powodzeniem.

Drugie Kolo, na czele którego stoi ob. Bombor Bolesław, z pełnym poświęceniem pracuje dla ogółu. Obywatele Leby mieli możliwość przed niedawnym czasem oglądać występ amatorskiego Kola „Czytelnika”, który odegrał wokalnie 3 akty J. Czaprowskiego p. t. „Nałwe solo”. Przedstawienie wypadło doskonale. Zespół, zafascynowany powodzeniem, wystawia na święta nową sztukę — Korzeniowskiego p. t. „Karpaccy górale”.

W Lebie nie tylko latem jest pięknie. W nudne zimowe wieczory ludzie znajdują sobie kulturalną rozrywkę. W Kola „Czytelnika” wra piaca.

S. G.

Karty opałowe w Gdańsku

Zarządzeniem Min. Aprowizacji z dnia 25. 11. 1947 r. wprowadzone zostają karty opałowe począwszy od dnia 1 stycznia 1948 r. Kartę opałową otrzymują pracownicy otrzymujący karty zaopatrzenia kat. I za wykazaniem pracowników zakładów pracy, objętych umowami zbiorowymi, przewidzianymi deputaty opałowe oraz rodzin osób wojskowych. Karty opałowe są kartami kwartalnymi. Karty opałowe wydawane są równocześnie z kartami zaopatrzenia z tym, że główny termin wydawania kart zaopatrzenia na pierwszy miesiąc kwartału jest równocześnie dodatkowym terminem wydawania kart opałowych. Rozdział główny kart opałowych na pierwszy kwartał 1948 r. nastąpi wyjątkowo równocześnie z rozdziałem kart zaopatrzenia na

lutu 1948 r. czyli między 1 a 10 stycznia 1948 r. Karty opałowe wprowadzone zostały w dwóch kategoriach, kat. „A” dla samotnych i kat. „B” dla posiadających na utrzymaniu rodzinę. Za kartę pobiera się jednorazową opłatę w wysokości zł. 3 za sztukę.

Zarządzenie powyższe wprowadza również zmiany w wydawaniu kart wymiennych w związku z kartami opałowymi kat. „A” i „B”.

Zakłady pracy, administratorzy i właściciele nieruchomości obowiązani są niezwłocznie zgłosić się w Wydziale Apropowizacji Zarządu Miasta Gdańska, ul. Bojowców Nr 5/6, pokój Nr 6 III piętro, celem odbioru szczegółowych instrukcji piśmenny.

Podwieczorek i Gwiazdka w ZPK

W niedzielę w lokalu przetwórnicy rybnej „Syrena” przy ul. św. Piotra w Gdyni odbył się podwieczorek dla dzieci pracowników Zjednoczenia Przemysłu Konserwowego, połączonej z tradycyjną Gwiazdką. Rozdziałono około 250 paczek z zabawkami i słodyczkami. Uroczystość wypełniły kolędy i deklamacje.

Zbiegli z gotówką i morfiną Włamanie u lekarza gdyńskiego

Dnia 17 bm. do mieszkania dr. Osieckiego w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 74, włamali się złodzieje. Włamywacze wykorzystali podwórzową przybudówkę, z której dachu przedostali się do okratowanego okna, wiodącego do mieszkania dr. Osieckiego. Po wylamaniu krat i wylubieniu szyby, złodzieje dostali się do środka, splądrowali mieszkanie i zbiegli, zabierając 350.000 zł gotówką, garderobę i lekarstwa, pomiędzy którymi było 60 ampułek morfiny w niemieckim opakowaniu. Łączna wartość skradzionych rzeczy wraz z gotówką wynosiła około 750.000 zł.

Ostrzeżenie właścicieli aptek i osób prywatnych przed nabywaniem morfiny w niemieckim opakowaniu z niepewnego źródła, gdyż może ona pochodzić z kradzieży.

W sprawie zuchwałego włamania milicja prowadzi dochodzenia. (t)

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożyli w redakcji naszej:

na wdowy i sieroty Zw. Uczestn. Walki Zbrojnej — 2.500 zł firmy cumownicze „Cuma i Kaper” Gdynia, na RTPD — 5.000 zł D/H Władysław Mazurkiewicz Gdynia, na RTPD — 3.000 zł Ekspozytura Gdańska Komisarza do Spraw Sprzętu Bitlowanego, na RTPD — 1.000 zł Zarząd Okręgowy Zw. Inwalidów Wojennych R. P. w Gdyni, na RTPD — 500 zł W. Szymankiewicz S-ka z o. o. Gdańsk - Nowy Port, na sieroty po rybakach — 3.000 zł „Lewica”, Rybolowstwo Dalekomorskie i Żegluga Gdynia,

poza tym za pośrednictwem Towarzystwa Przyjaciół Zolnierzy zamiast życzeń świątecznych i noworocznych przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni, ob. Piotr Stolarek, złożył 3.000 zł.

Zamiast urzędniczej tradycyjnej choinki dla dzieci pracowników spółdzielczych Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych Oddz. Gdańsk złożył: 5.000 zł na Pomoc Zimową 5.000 zł na Gwiazdkę dla żołnierzy.

W dn. 16. 12. 47 rolnicy, oprócz wy-

Zebrań informacyjnych ZUWZ

Na zebraniu informacyjnym Związku Uczestników Walki Zbrojnej, jakie odbyło się dn. 18 bm. w Sopocie, uchwalono zorganizować pomoc zimową dla podopiecznych Związku pod postacią zasiłków pieniężnych i prowiantów oraz urządzić Gwiazdkę dla dzieci członków, która odbędzie się po świętach w dn. Trzech Króli.

Dnia 20 bm. nastąpiła pod egidą Nauk Inst. Rzemieślniczego inauguracja kursu krowi, drugiego z kolei, który trwać ma trzy miesiące; zapisy na kurs przedłożono do dn. 10 stycznia 48 r. Projektowany kurs takti prawdopodobnie z powodu małej frekwencji nie odbędzie się.

Od Nowego Roku Związek urządził periodyczne odczyty na tematy lifefackie i polityczne. Ponadto w roku przyszłym bezpośrednio po powrocie z reisu do portu niacierzystego Gdynia s/s „Walter”, nastąpi uroczyste odświeżenie w Sopocie pomnika wzniesionego ku czci poległych na wszystkich morzach świata marynarzy polskich.

(t)

Gwiazdka dla dzieci strażaków i sierot po partyzantach

W niedzielę dn. 21 bm. w świetlicy Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej w Gdyni odbyła się Gwiazdka, organizowana wspólnie przez Straż i Związek Uczestników Walki Zbrojnej dla dzieci pracowników Straży oraz sierot po partyzantach i powstańcach warszawskich.

Uroczystość rozpoczęła przemówienie prezesa Związku, mjr. Zborowskiego, który zwrócił się z apelem do matek, aby wychowały dzieci swoje w duchu patriotyzmu i demokracji. Po przemówieniu komendanta Straży, por. Wagnera, chór strażacki odśpiewał kilka kolęd. Dzieci odwzajemniły się deklamacjami.

Z kolei oświadczone dzieciom, że wielka drabina strażacka pojechała już do św. Piotra i właśnie po tej drabinie zjeżdża do nieba św. Mikołaj, aby obdarować grzecznych dzieci prezentami. Po chwili wszyscy światło i zapaliły się świeczki i zimne ognie na choince. W drzwiach ukazał się majestatyczny św. Mikołaj, ciągnący za sobą 5 par saneczek, obładowanych paczkami. Trzeba przyznać, że wkroczenie dobrotliwego świętego wywołało początkowo panikę wśród młodszej dzieciarni. Rozległy się na-

wet płacze i krzyki przestachu. Ale wkrótce strach ustąpił miejsca ciekawości, bo św. Mikołaj zaczął rozdzielać prezenty. Było tam 96 praktycznych, ale i miłych dzieciom paczek: w każdej było coś z ubrania — to buty, to pasek, to pończoszki, a poza tym niekiedy jabłko i słodycze. Przeciętna wartość paczki wynosiła 700 do 800 zł. Wspólnie kolegowanie zakończyło uroczystość. (t)

Uruchomienie nowej centrali telefonicznej w Gdyni

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Gdańsku podaje do wiadomości, że w nocy z dnia 26 na 27 grudnia br. nastąpi uruchomienie nowej centrali telefonicznej w Gdyni.

Z chwilą uruchomienia nowej centrali wszyscy abonenci sieci telefonicznej gdyńskiej, zgodnie z uwagą umieszczoną na stro nie 69 spisu abonentów na rok 1947-48, winni używać wyłącznie nowych 4-cyfrowych numerów, podanych w drugiej kolumnie spisu. Numery dotychczas używane, umieszczone w pierwszej kolumnie, należy skreślić jako nieaktualne celem uniknięcia omyłek.

Dyrekcja prosi uprzejmie wszystkich abonentów, aby unikali wybierania dawnych numerów. Mylne połączenia tego rodzaju spowodowałyby bowiem zakłócenie pracy

nowej centrali i uniemożliwiałby normalne korzystanie z połączeń telefonicznych ogółowi abonentów.

„Św. Mikołaj” w Milicji

W niedzielę wszystkie komisariaty gdyńskiej M.O. urządziły u siebie Gwiazdkę dla dzieci swoich pracowników. W Komisariacie Portowym wspólnie święcili Gwiazdkę 4 jednostki z śródmieścia łącznie z komenda. We wszystkich komisariatach uroczystość zagajali zastępcy do spraw polityczno-wychowawczych, później dzieci deklamowały wierszyki i śpiewały kolędy.

Paczki zorganizowano własnymi siłami. W każdej było coś praktycznego, jak komplet bielizny, pończochy, materiał na bieliznę lub szalik oraz trochę słodyczy — jabłka, cukierki i pierniki. Wszędzie pojawił się nieodczony św. Mikołaj z brodą, wąsami, w wielkiej szubie i z pastorałem w ręku. Radosci dzieci była najlepszą nagrodą dla organizatorów imprez za łudy, położone przy dzieleniu i pakowaniu prezentów. (t)

Dotyczy kart dod. „C”

Wojewódzki Wydział Apropowizacji w Gdańsku podaje niniejszym do wiadomości, że zamiast kart dod. „C” na m-c styczeń 1948 r. wydawała się karty tej samej kategorii z miesiąca lutego 1947 r. z ważnością na miesiąc styczeń 1948 r.

Komunikacja w czasie świąt

Ruch środków komunikacyjnych MKZ GG w okresie świąt przedstawiać się będzie następująco:

Dnia 24. 12. br. ruch do godz. 18 z tym, że część wozów zjeżdżać będzie od godz. 17.

Dnia 25. 12. br. (pierwsze święto) ruch rozpocznie się od godz. 13.

Dnia 26. 12. br. (drugie święto) — ruch normalny.

Wyjątek stanowią promy Żegluzi M. Z. K. G. „Jan” i prom Nr. 1, które w okresie świąt kursują normalnie.

Centrala Materiałów Budowlanych Oddział Gdański

zamiast życzeń

Świątecznych i Noworocznych składa na rzecz Towarzystwa Burs i Stypendiów w Sopocie 5.000 złotych.

4443-K

MIĄŁO I SZCZERZE!

Gdańska Dyrekcja Kolejowa zapomina o inwalidach!

Zarządzenie Ministerstwa Komunikacji poleciło rezerwować w pociągach dalekobieżnych przedziały dla inwalidów wojennych. Wszędzie z wyjątkiem Dyrekcji Gdańskiej mamy takie przedziały, tylko inwalidzi podróżujący z Gdyni, ani doszukać, ani dowiedzieć się o pociągach z takimi przedziałami nie mogą.

Nikt z Orbisu, ani z personelu dworcowego lub obsługi pociągów nie wie o takim zarządzeniu, ani o tym, że do Gdyni przychodzą pociągi w których przedziały oznaczone są napisem: Tylko dla inwalidów wojennych.

Czy inwalidzi wojenni na terenie Wybrzeża nie korzystają z tych praw co w pozostałych częściach Polski, czy też przez społeczeństwo Wybrzeża są inwalidzi uważani za ludzi, którym nie należą się te ulgi, mogą bowiem na jednej nodze przestać podróżować — Warszawa, lub też na obu drewnianych protezach przespacerować się w tej kilkasetkilometrowej podróży?

Cóż kogo może obchodzić kalectwo czło wieka uzyskane w służbie Ojczyźnie — czy można tak myśleć i na to patrzeć obojętnym okiem, jak to czynią kierownicy pociągów i konduktorzy pociągów Gdynia — Warszawa idącego z Gdyni o godz. 19.40 dnia 12. 12. 1947 r. do których zwracali się inwalidzi wojenni z pytaniem o przedział i spotykało ich zdziwienie, że inwalidzi mają, aż takie życie.

Może Dyrekcja Gdańska wniesie w te sprawy i inwalidzi dojeżdżający do Gdyni przedziałami dla „inwalidów” będą mogli wracać również na siedząco.

Inwalida wojenny

Szopen i hołota

Filharmonia Bałtycka ma ustaloną opinię na Wybrzeżu. Przeciwnie co tydzień każdy jej koncert daie nam mnóstwo wzruszeń. Gdyby F. B. zamknęła swoją działalność melomani Gdańska oszaleliby z roz-

Z różnych stron świata

Na żonę zmarłego pisarza amerykańskiego, Runyona, napadł bandyta, który z bronią w ręku zrabował jej słynny brylant Amati, jedenaście z kolei pod względem wielkości na świecie, oceniany na 100.000 dolarów.

Na wiosnę przybędzie do W. Brytanii berlińska orkiestra filharmoniczna, aby dać szereg koncertów pod dyktando Furtwänglera lub Bruno Waltera. Wizyta na celu w „wzmocnienie przyjaźni i zrozumienia z Europą”.

Lotnictwo Iraku, wyposażone dotąd w stare myśliwce typu „Gladialor”, osiągnęło ok. 350 km na godzinę, zastąpił dotychczasowe maszyny typem „Seafire”, osiągającym szybkość ok. 600 km na godzinę.

W Baldock, Herts — w W. Brytanii, znaleziono 5 szkieletów z 2 w. Jak stwierdzili badacze, są to szkielety obu zujących tam niegdyś legionistów rzymskich.

Nowy piec, działający za pomocą ra daru, smaży w Nowym Jorku befsztyk w ciągu 40 sekund, a całego homara przygotowuje w 2 minuty.

Ledislav Marmol, Czech, zamieszkały w Londynie, ustalił nowy rekord lotu na szybowcu, utrzymując się w powietrzu 25 godzin i 5 minut.

Nie takie dziwne

— Wiesz, to jednak bardzo dziwne, że kobiety potrafią tak ostrożnie prowadzić samochód.

— Wcale nie takie dziwne. Zapominasz, że latami ćwiczy się w tym, żeby nie przeczołczyć trzdziestki.

pacz. Dodam, że nie ma w tym wcale przesady, bo przez dwa lata zdążyliśmy już F. B. pokochać.

Ostatnio Filharmonia zaczęła dawać popularne koncerty dla młodzieży. Drugi z kolei koncert tego rodzaju odbył się w środę dn. 17 bm. Wykonanie, jak zwykle nie nasunęło żadnych wątpliwości i nie o to chodzi. Chodzi o publiczność.

Sam mam lat 19, lubię narty, sport i pływanię. Poza tym kocham jeszcze muzykę. I dlatego na koncercie nie gadam, ale słucham. Gdyby wiedzieli wszyscy ci, którzy przegadali cały (dosłownie: cały!) koncert Szopena e-moll, ile stracili. A ile napsuli nerwów ludziom kochającym mu-

TANSZE, DROŻSZE

a wszystkie smaczne i wykwintne są potrawy zrobione według przepisów

„MODY I ŻYCIA PRAKTYCZNEGO”

Stałość przekonań

Pewien nauczyciel, który był przed wojną na Helu, zamieszkał u starego rybaka. „Ile pan ma lat?” — zapytał go kiedyś.

— 75 — padła szybka odpowiedź. Po wojnie ten sam nauczyciel przybył na Hel i spotkał swego znajomego rybaka. „Ile też pan ma już lat?” — zapytał starszka.

— 75 — odparł rybak. — Ależ pan mi mówił już przed wojną, że pan ma 75 lat — przypomniał sobie nauczyciel. — Jak to możliwe? — Możliwe? — wybuchnął rybak. — A czy ja wyglądam na takiego, co mówi raz tak, a drugi raz inaczej?

Spóźnione sprostowanie

Pewien pacjent otrzymał od komisji lekarskiej następujące zawiadomienie: „Z przykrością informujemy pana, że badania wykazały, iż ma pan grucizkę i osła bienie mięśnia sercowego”.

Po godzinie zatelefonowano do niego raz jeszcze, aby mu zakomunikować: — Bardzo przepraszamy, ale panu nie nie jest. Pomyliłmy pańskie dane z danymi innego pacjenta.

— Bardzo mi przykro — odpowiedział pacjent — ale to sprostowanie jest spóźnione. Popiełniłem samobójstwo pół godziny temu.

Drobne nieporozumienie

— Obawiam się, że pani popełniła omyłkę. Jestem istotnie profesorem, ale nie medycyną, tylko muzyką.

— Dlatego właśnie przyszedłem do pana. Strasznie mi dzwoni w uszach.

Dokładna informacja

Żołnierze amerykańscy w Australii flirtowali zbyt ostro z miejscowymi pięknościami, co oczywiście nie podobało się Australijczykom.

W czasie wysłaniania w Sydney filmu „Bambi”, kiedy malw dzik wola „Mamo, mamo!”, jakiś chłopak z galerii krzyknął:

— Nie martw się, mamo! Na pewno wyszła z jakimś przeklętym jankesem!

łącznie osoby o słabych nerwach, gdyż szary tłumek przywykł już do takich niespodzianek, a zresztą rzeźnicy także muszą niekiedy czymś jeździć w celach służbowych. Jeden z mistrzów tegoż cechu wzbudził kiedyś małą sensację, gdyż wszedł w Orłowię w asyście rodziny, niosącej triumfalnie na barkach dyplom mistrza, rozmiarów bez mała, matejkowskiego „Grunwald”. Ano, przeprowadzka! — jak nam wyjaśnił ojciec ród.

Wszystko to jednak detal w obliczu takiego cudu techniki, jak radio, które transportował kiedyś do Gdyni na głowach sąsiadów zadzierzasty wilk morski. Na krzyki buntu i protesty przypadkowych tragicznych, spluwali pogardliwie i odpowiedział, że radio jest delikatniejszym aparatem, niż „zakute łby” i nie może narazić go na wstrząsy.

Zdaje się, że nikogo już nie zdziwi widok cyrku podróżującego z Zoologiem i namiotami w trolleybusie i dającego spektakle na każdym przystanku.

(L. Z.)

SPORT

Doroczne obrady lekkoatletów

Związkiem okręgowym, którego praca zasługuje na szczególne uznanie jest Gdański Okręgowy Związek Lekkoatletyczny. Podobnie jak jego rozwój, tak i ostatnie doroczne walne zebranie, które odbyło się w niedzielę w Sali Konferencyjnej Zarządu Miejskiego w Gdańsku — cechowała harmonia i zrozumienie wspólnych zadań przedstawicieli wszystkich klubów.

Po zagajeniu przez usłupującego prezesa Zarządu kmr. Skorupskiego, przewodnictwo objął znany działacz sportowy na terenie Wybrzeża ob. Stefan Olejnik.

Obecni wysłuchali sprawozdań Wydziału Spraw Sędziowskich, skarbnika i Komisji Rewizyjnej. (Sprawozdanie Wydziału Sportowego zostanie klubom przesłane na piśmie). Jak wynika z sprawozdania skarbnika, przychody wyniosły w okresie kadencji 222.2908 zł., wydatki 199.949 zł., saldo w kasie 22.349 złotych.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono absolutorium dla usłupującego Zarządu. Komisja - matka przedstawiła niżej wyszczególniony skład nowego Zarządu, który został przez obecnych jednomyślnie zatwierdzony.

Prezes — Olejnik (Zryw), I wiceprezes — Kochańczyk (Lechia), członkowie — Budzyński (Lechia), Neumanówna (HKS). Wiceprezes sportowy i Wydział Sportowy: Ziętewski (Lechia), Aspanowicz (HKS), Żyliński (Zryw), Kurek (Gedania). Wiceprezes Propagandowy - Świątlicki Zbigniewski (Zryw) Skotnicki. Sekretarz — Narloch (Gedania), zastępcy — Michałski (KKS), Sobczyk (HKS). Skarbnik — Waligórski (Gedania). Komisja Rewizyjna — Sko-

rupski (Flota), Tomaszewski (Lechia), Ambrozek (Gedania).

Na zakończenie złożono serdeczne podziękowanie usłupującemu b. członkom zarządu — prezesowi kmr. Skorupskiemu, wiceprezesowi kpt. Augustyniakowi i sekretarzowi Setto za ich pełną poświęcenia i bezinteresowną pracę w Zarządzie Związku, która wybitnie przyczyniła się do rozwoju lekkoatletyki na Wybrzeżu. (as)

Jak zwyciężyli bokserzy „Tęczy”

Jak już podawaliśmy, największą sensacją ostatniej niedzieli sportowej było nieoczekiwane zwycięstwo zespołu pięściarskiego „TĘCZY” nad „BATORYM”. Tym samym drużyna słaska została wyeliminowana, a do finału przeszła obok ŁKS, druga drużyna łódzka. Dzisiaj możemy podać bliższe szczegóły tej niespodzianki. Wpłynęła na to w pierwszym rzędzie nadwaga zawodnika „Batorego” KULI, który oddał swe mu przeciwnikowi dwa punkty bez walki.

Wyniki techniczne: GÓRECKI (B) przegrywa do BEDNARKA (T), BAZARNIK (B) wygrywa na punkty z JURKIEM (T), NYBELT (B) remisuje z MAZUREM (T), BIERZYCKI (B) pokonał nieznacznie na punkty GRZYMINA (T), KURZ (B) przegrywa w trzeciej rundzie przez dys kwalifikację do TRZESOWSKIEGO (T), KULA (B) na skutek nadwagi oddaje punkty MARKIEWICZOWI (T), NOWA RA (B) zwycięża wysoko na punkty KRAKOWIĄKA (T), KUBICA (B) przegrywa do JASKÓŁY (T).



WITOLD POPRZĘCKI
STEFANEK ma 14 lat

W lustrze zobaczył mężczyznę wprawdzie lekko szpakowatego, ale — jak się to mówi — „zażytego”, mężczyznę w sile wieku, któremu by więcej nie można było dać, niż czterdzieści lat, ale oczywiście czterdzieści lat „zaszanowanego” życia...

Poprawił odruchowo krawat, który zawsze mu zjeżdżał trochę na bakier i przypomniał mu się, że jeżeli kobieta ma tyle lat, na ile wygląda, to mężczyzna tyle — na ile się czuje. A on się czuł he! he! doskonale!

Podszedł do kredensu, nalał sobie kieliszek wódki, wypił i zapalił papierosa. Nigdy tego nie robił i ciągle tłumaczył Antoniemu, że niepotrzebnie niszczy sobie zdrowie paleniem papierosów. Sam jednak w pewnych wyjątkowych wypadkach uważał, że papieros dodaje pewnych cech, których brak u siebie dość często odczuwał...

Wrócił jeszcze do lustra i jeszcze raz przeegzaminował swoją postać. Tym razem, odstąpiwszy krok wstecz, obrócił się dokola. Nie. Stanowczo był nawet całkiem zgrabnym mężczyzną! Zgrabnym i reprezentacyjnym!

Usiadłszy z powrotem na tym samym miejscu — schował do kieszeni list, który przyszedł do Józefowej.

— Niebrzydka ona jest — myślał — i niestara! Dbałaby o Stefankę, jak zresztą dba o nas wszystkich już od dawna. Ileż to łez wylała za ojcem moim? Jest dla nas bardzo życzliwa... Tylko... co na to powie Antoni? On sobie już życie urządził, ma ze cztery kochanki, żenić się nie zamierza, bo gdyby miał kiedykolwiek ten zamiar, to miał i wspaniałe sposoby, żeby go zrealizować. No! Niech on mi się aby nie wtrąca w nieswoje sprawy!

Na myśl o tym, że brat mógłby być przeciwny jego ponownemu małżeństwu — pan Henryk aż się poderwał z miejsca oburzony. Gotów był w tej chwili wytoczyć spór, jeszcze gorętszy, niż te codzienne, wytaczane o politykę.

Ale — brata nie było, a ściany wespół z lustrem przynęcały całkowitą służność panu Henrykowi.

Nie namyślając się dłużej — pan Henryk przeszedł do kuchni.

Józefowa właśnie skończyła zmywanie naczyń po obiedzie i usiadła do cerowania skarpetek Stefanekowych.

— Jak ten chłopak wszystko drze — rzekła na widok pana Henryka. — To przechodzi pojęcie ludzkie. Jakby się na nim paliło!

— Ech. Albo to ja byłem inny? Na mnie tak samo wszystko się paliło. Trzeba było z moją nieboszczką matką na ten temat porozmawiać, bo ojciec na te sprawy nie zwracał uwagi. Ale że też Józefowej się chce tak siedzieć i dłużyć bez przerwy? Nie lepiej poczytać sobie co? Jest przecież biblioteka u nas dość duża i ciekawa...

— Oooo! proszę pana! Ładnie by gospodarstwo u nas wyglądało, jakbym ja się czytaniem zabawiła. To jest roboty dość, a kto to wszystko robi? Przecież to nie męska robota, tylko kobieca. Żeby się tak który z panów ożenił, to by było inaczej.

W tym momencie pan Henryk bystro spojrzał na Józefową. Czyżby i ona miała to samo na myśli? Cóżby to był za kapitalny zbieg okoliczności i jak wielkie ułatwienie tej dość trudnej sytuacji życiowej.

I już usta otwierał, żeby się obszerniej na ten temat wypowiedzieć, gdy nagle na ścieżce dały się słyszeć szybkie kroki. a no chwili ktoś zapukał.

— Proszę — odpowiedział pan Henryk z wyraźną niechęcią dla intruza, który mu w tak ważnej chwili przeszkodził.

We drzwiach pokazał się — Marciniak.

Był to trochę wspólnik, trochę kolega Antoniego. Bywał rzadko, ale Henryk wiedział, że to także „brylantarz” spod „Polonii”. Od czasu do czasu zjawiał się we dwóch z Antonim na godzinę lub dwie i — ustalali plan jakiejś kombinacji, po której jeden i drugi z zadowoleniem klepał się po lewej pierś.

— Dobrze, że pana zastaje — mruknął przybywszy. Ja bym chciał z panem porozmawiać...

— Ze mną? — zdziwił się Henryk.

— Tak. Właśnie z panem i na osobności — rzucił z brutalną szczerością gieldziarz.

— Ano... proszę bardzo. Niech pan pozwoli do pokoju, bo tu rzeczywiście nieporęcznie...

Cdy tylko przeszli do pokoju, gość od razu wyluszczył cel swej wizyty.

— Antoniego przed godziną przymknęli. Niech pan schowa wszystkie trefny towar, jaki może być w domu, bo lada chwila mogą spaść z rewizji...

— Jezus Maria! Aresztowali? Co pan mówi?!

— Tss! Niech pan nie krzyczy! Po co mają sąsiedzi wiedzieć? Jest się czym chwalić, czy co? No, ja przyskam, bo muszę na wszelki wypadek i u siebie zrobić porządek z „towarem”, a pan niech nie zapomni również. Do widzenia!

Już kroki jego uciły na ulicy, gdy Henryk zobaczył Stefankę, stojącą przy otwartej szafie bibliotecznej.

— Słyszał? Czy nie słyszał? — zastanowił się, patrząc na obojętne ruchy chłopca. — Kiedy on tu przyszedł?

Ale nie miał czasu zastanawiać się nad tym dłużej, bo rzeczywiście trzeba było jak najprędzej usunąć z domu to, co może wzbudzić podejrzenia w czasie rewizji: ruble, dolary, złoto...

Szybko przeszedł do pokoju Antoniego i chwycił pierwszą z brzegu szufladę biurka.

Było to do przewidzenia, że od czasu pamiętnej ucieczki Stefanka — wszystkie szuflady w biurku Antoniego będą zamknięte.

— Co robić? Co robić? Nie można przecież zostawić tak wszystkiego, bo jeśli milicja przyjdzie, to i tak otworzy.

Ano — właściwie racja! Jeśli przyjdzie milicja, to i tak otworzy. Więc co? Trzeba otworzyć, jak się da, choćby biurko połamać, aby tylko wyrzucić z domu dowody przestępstwa.

Tymczasem Stefankę wolnym krokiem przeszedł do kuchni.

Zobaczwszy Józefową — złożył ręce do tyłu i rzekł:

— Stryja Antoniego wpakowali!

— Jaki wpakowali? Co to znaczy?

— Po prostu: wpakowali do mamra!

— Kto go wpakował?

— „Świnki” go wpakowały, „miękkie”, „szywne”.

— Po jakimu ty mówisz? Co ty mówisz? — zdenerwowała się Józefowa.

— Mówię, że stryj Antoni dostał się do kryminału. Jasne? Za handel walutą. Jasne? A teraz ojciec mocuje się z jego biurkiem, żeby schować resztę dolarów i złota na wypadek rewizji.

— A ty się z tego cieszysz? — oburzyła się Józefowa.

(Ciąg dalszy jutro)

MEGAWKI

Transport drobnicy

Czegóż to nasi bliźni nie woza trolley-usami? Często widuje się tam rzeczy, o których się filozofom nie śniło. Panie, tużce spazmatycznie do piersi wiązanki ciętego kwiecia, mniej są groźne od tych, które taszczą np. napuszone chryzantemy w loniczkach; wystarczą się jednak należy pasażerów, przemierzających za pazuchą wiat fauny w postaci miłych sercu zwierzaków, jak warzące wściekle rachityczne ratlerki, parszywe koty, sygnące jak motopompa strażacka, gejsi i cuchnące na miłe morską śledzie, pobudzające najbliższych sąsiadów w trolleybusie do odwrotu po cudzych nagniotkach w tempie: „ratui się, kto w Boga wierzy”. Kategorie zdecydowanie groźnych towarzyszy podróży reprezentują niewiasty, przewożące jaja, które niejednokrotnie docierają do celu w postaci jajecznicy na kapeluszu sąsiadki.

Na prośbki we wiatrze podróżujące w stanie pościartowanym reagują zwinie wy-

Najmilszym upominkiem Gwiazdkowym

książka „CZYTELNIKA“

Do nabycia w księgarniach Sp. Wydaw. „Czytelnik“

Gdynia Gdańsk-Wrzeszcz Słupsk

10 Lutego 9 Grunwaldzka 8 Al. Wojska Pol.

I wszystkich innych 41/42

REPERTUAR KIN

GDYNIA — „Atlantic“ — Konwój od lat 12.
GDYNIA — „Warszawa“ — Curie-Skłodowska. od lat 14.
Początek seansów w kinach „Atlantic“ i „Warszawa“ w dni powszednie: 15.30, 18.00 i 20.30
GDYNIA — „Dom Marynarki Wodnej“ — kino nieczynne
GRABÓWEK — „Fala“ — Miłość na lekarstwo od lat 14
CHYLONIA — „Promień“ — Zwycięzcy stepów od lat 12
OLIWA — „Polonia“ — Rywal Jęga Królewskiej Mości — od lat 14
SOPOT — „Polonia“ — „Baryłeczka“ — od 1. 18
SOPOT — „Bałtyk“ — „Ojczyzna“ od 1. 18.
WRZESZCZ — „Capitol“ — Mysz i ludzie. od lat 14.
WRZESZCZ — „Bałka“ — „Dziwczęta z baletu“ od lat 14
GDANSK — „Kwiatowid“ — Biali kiel. od lat 14.
WEJHERÓW — „Świt“ — Bohaterki Pacyfiku od lat 14
LĘBORK — „Fregata“ — W cieniu podejrzania od lat 14
PUCK — „Mewa“ — Czekaj na mnie. od lat 12.
TCZEW — „Wielka“ — Zwycięzcy stepów — od lat 12
STAROGARD — „Polonia“ — Kino nieczynne.
KARTUZY — „Kaszub“ — Cyrk od lat 10
KOSCIERZYNA — „Bałtyk“ — Dzieci kapitana Grenta — od lat 10
SŁUPSK — „Polonia“ — Ludzie i manekiny — od lat 18
KOSZALIN — „Polonia“ — Kopyt szek. od lat 8
BIAŁOGARD — „Bałtyk“ — „Mściwy jastrząb“ od lat 12.
SZCZECINEK — „Wolność“ — Ostatnia szansa od lat 14

BEZPŁATNA CZYTELNIKA CZASOPISM

czynna jest co dnia od godz. 10-17 w lokalu „Czytelnika“ w Gdyni, — przy ul. 10 Lutego 2F.

WYSTAWY

WYSTAWA OBRAZÓW JANA CYBISA w Sopotnie otwarta jest codziennie od 14. 12. 1947 r. do 14. 1. 1948 r. w Urzędzie Wystawowym Związku Plastyków przy ul. Rokossowskiego 54.

DYŻURY APTEK

od godz. 20.12 hr. do dnia 27.12 hr.

GDYNIA i OREŁOWO — Apteka Centralna — Plac Kaszubski i Apteka Świętojańska — ul. Świętojańska.
SOPOT — Apteka pod Orłem — ul. Rokossowskiego.
OLIWA — Apteka pod Orłem — Al. Armii Radzieckiej.
WRZESZCZ: Apteka Nowomiejska plac Wybickiego.
GDANSK — Apteka pod Lwem — ul. Nowy Świat.

na I dzień świąt Bożego Narodzenia 25.12 1947 na fali 1054 m.

7.00 Sygnał czasu, koleda, 7.05 Koncert świąteczny, 8.00 Program dnia, 8.10 Muzyka popularna, 8.30 Pogadanka Zw. Różni Radiowych, 9.00 Wigilia w strażnicy WOP-u, 9.10 Muzyka gwiazdkowa, 9.40 „Wigilia młodych marynarzy“, 10.00 — Z krakowskiej szoski — audycja regionalna, 11.00 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w Warszawie, 12.30 Muzyka symfoniczna, 13.00 Koncert Polskiej Kap. Lud., 13.30 „Bellejowskie gwiazdy“ audycja poetycko-muzyczna, 13.45 Audycja dla wojska, 14.15 Koleda dla dzieci, 14.35 Koleda, 14.40 „O narodzeniu Pałskim“ słuchowisko — 15.25 Koncert żywych folk., 15.45 Transmisja programu ogólnopolskiego, 16.35 „Pójdźmy wszyscy do stajenki“ aud. słowno-muzyczna dla dzieci, 17.00 Koncert popularny muzyki polskiej, 18.00 Audycja poetycka — „Zaczarowany świat“, 18.15 Koncert Świąteczny, 19.00 Audycja dla kobiet, 19.05 „Przy choince“ aud. świąteczna w wyk. ork. P. R. 20.35 „Indyk z nadzieniem“ audycja rozrywkowa, 21.00 Muzyka taneczna, 21.30 „Melodie świąta“, 22.00 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. J. Cejmera, 23.00 Program na dzień następny, 23.10 Muzyka taneczna, 2.00 Hymn i zak. audycji.

na II dzień świąt Bożego Narodzenia 26.12. 1947 na fali 1054 m.

7.00 Sygnał czasu, koleda, 7.05 Muzyka rozrywkowa, 8.00 Dziennik poranny, 8.20 Program dnia, 9.00 Nabożeństwo, Transm. z Wrocławia, 10.00 „Przy choince“ audycja regionalna z Wrocławia, 11.00 Audycja rozrywkowa „Hej koleda, koleda“ 11.30 Fragment prozy, 11.45 Muzyka rozrywkowa, 11.57 Sygnał czasu i hymn, 12.00 Wielkopolskie Koledy i Pastorałki, 13.00 Audycja Biura Studiów, 13.15 „Hej koleda, koleda“ aud. słowno-muzyczna, 14.00 „Najpiękniejsze melodie świąta“, 14.40 „Nowy Don Kichot“ słuchowisko wg. A. Fredry, 15.45 „Bajeczki z choinki“ aud. słowno-muzyczna dla dzieci najmłodszych, 16.00 Audycja dla dzieci starszych — „Od strzechy do strzechy“, 16.25 Bzeczki — „Boże Narodzenie“ — fragment z Tryptyku, 16.40 Audycja ogólnopolska w opracowaniu Jana Stanisława Bystrońa, 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie, 18.15 „Wigilia Chopina“ obrazek słuchowiskowy, 18.30 Audycja ludowa w oprac. muzycznym T. Szymanowskiego, 18.55 „W świątecznym nastroju“ 19.35 Koncert żywych folk., 20.00 Sygnał czasu, 20.30 Koncert krakowskiej orkiestry P. R., 21.30 Muzyka taneczna, 23.10 Program na dzień następny, 23.20 Muzyka taneczna, 2.00 Hymn i zak. aud.

NAGRODA

za zwrot teczek z planami i dokumentami — zgubionej wieczorem 21.12 1947 roku. Inżynier Felczak Jerzy, Sopot, Westerplatte 10. 8590

LEICĘ NIEMIECKĄ

kupię z sumarem, nowoczesny model. Oferty z ceną i opisem do Adm. Dz. Bałt. pod „Leica“. 8383

Tłuszcze techniczne

I repsute — kupuję i zamieniam na mydło Fabryka Mydła „JAWA“ OLIWA, ul. Czerw. Sztandar 88 — tel. 416-28

dla FILATELISTY

ZNACZKI POCZTOWE — TO NAJMIŁSZY PREZENT GWIAZDKOWY — DO ŚWIĄT udziela się 10 proc. rabatu „FILATELIA BAŁTYCKA“ Gdynia, Świętojańska 14 — 507-D

WESOŁYCH ŚWIĄT! I DOSIEGO ROKU! KLIENTOM I PRZYJACIOŁOM ŻYCZY

Gdańska Wytwórnia Kryształów i Zakład Szklarski JAROMIR TRAWIŃSKI Gdańsk-Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 1

Ogłoszenie o przetargu

Gdańska Dyrekcja Odbudowy (Sopot, 5 Maja 54) ogłasza przetarg nieograniczony na remont budynku Szkoły Powszechnej przy ul. Rzeźniczej Nr 90 w Gdańsku z terminem wykonania 8 tygodni. Oferty należy składać w Kancelarii GDO pok. Nr 11 do dnia 2 stycznia 1948 roku godz. 10.00, otwarcie ofert tegoż dnia o godzinie 10.15. Bliższych informacji udzieli Wydz. Umów i Zleceń GDO pok. Nr 22 między godz. 9 — 13, gdzie też mogą oferenci otrzymać za zwrotem kosztów warunki obowiązujące oferentów, słupek kosztorysy, wzór oferty i wzór umowy. 4440-K

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Gdańsku, ul. Bojowców 7 — 8 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż około 40 t złomu użytkowego żelaza z uszkodzonych masztów radiostacji Gdynia — Oksywie. Otwarcie ofert nastąpi dnia 3 stycznia 1948 roku o godzinie 10.00 w Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów, pokój 219. Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów. Szczegółowe warunki przetargu oraz wzory ofert są do nabycia w Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Gdańsku, pokój Nr 218a. Dyrektor Okręgu Poczty i Telegrafów Jan Tomasik 4449-K

Ogłoszenie o przetargu na wywóz fekalii w Gdańsku

Administracja Nieruchomości m. Gdańska we Wrzeszczu, ul. Morska 4 — ogłasza przetarg na wywóz fekalii z nieruchomości, administrowanych przez Administrację Nieruchomości. Oferty należy składać w biurze Administracji Nieruchomości w dniu 2 stycznia 1948 roku do godz. 13-tej. Tamże bliższe informacje. Administracja Nieruchomości zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, bez względu na oferowaną sumę oraz ewentualnego unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 4441-K

Komunikat

Zarząd Związku Zawodowego Robotn. i Prac. Przem. Budowlano — Ceramicznego i Pokr. Zawodów w Polsce, Okręg. i Oddz. w Gdańsku, z okazji Świąt Bożego Narodzenia składa wszystkim Oddziałom, Radom Zakładowym, Delegatom i członkom naszego Związku najserdeczniejsze życzenia. Za Zarząd: J. Sawski, sekretarz 560-D M. Kosiński, przewodn.

Grand Hotel Sopot

24-go grudnia b.r. od godz. 12-ej TRADYCYJNA RYBKA

WSRÓD PODARUNKÓW Na Gwiazdkę

dla dzieci młodzieży i dla starszych zawsze znajdować się winny jako najmilsze i trwałe PAMIĄTKI DOBRE KSIĄŻKI

Wielki wybór pięknych, WARTOSCIOWYCH KSIĄZEK od najtańszych do nabycia w KSIĘGARNIACH GDAŃSKA — GDYŃ — Sopotu Także w miastach okolicznych wojew. gdańskiego

»JASNE ŁANY«

FILM NOWEJ PRODUKCJI POLSKIEJ wkrótce na ekranach kin „WARSZAWA“ „ATLANTIC“ „CAPITOL“ GDYNIA GDYNIA WRZESZCZ

WESOŁYCH ŚWIĄT I DOSIEGO ROKU SWOIM CZŁONKOM I KLIENTOM ŻYCZY BANK LUDOWY W GDAŃSKU Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 47-B

Nowo-otwarty sklep detaliczny E. Wedel P. Z. P. Gdynia, ul. Świętojańska 77

Poleca na okres świąteczny PO CENACH FABRYCZNYCH czekolady, torty, bakalie, pierniki, cukierki choinkowe, oraz duży asortyment towarów cukierniczych

Ogłoszenie

Zarząd Miejski m. Gdyni prosi wszystkie władze, urzędy, organizacje, stowarzyszenia oraz poszczególnych obywateli o ew. zgłoszenie do dnia 2 stycznia 1948 roku, czy gdziekolwiek na terenie miasta znajdują się przedwojenne (do 1939 r.) akta Starostw (powiatowych, grodzkich) i jeśli tak to: a) jakich Starostw, b) gdzie są umieszczone, c) w jakiej ilości, d) w jakim stanie, e) jakie dotyczą działu, f) czy są należycie zabezpieczone. PREZYDENT MIASTA (—) H. Zakrzewski 4442-K

CENNIK OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIA WYMIAROWE: za 1 mm szer. 1 szp. do 70 mm 35,— w 70—120 mm 45,— od 121—200 mm 55,— od 201—300 mm 70,— ponad 300 mm 90,—

OGŁOSZENIA DROBNE: po 30 zł za słowo, poszukiwanie pracy po 15,— zł za słowo. Zastrzeżenie miejsca (za i w tekście) — 50 proc. drożej. w drobnych do 50 mm 1 szp. — 50 proc. drożej. w drobnych większe i dwuliniowe — 100 proc. drożej. Za niedzielę i święta dopłata 30 proc. Za ogłosz. tabel (bilanse) i ogł. kombi. 100 proc. drożej.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK“ Redaktor Naczelny: TADEUSZ ULANOWSKI

Redaktor przyjmie czytelników od godziny 10 do 11, sekretarz od godz. 10 do 12 w otóż. i święta fotokopistów się nie przyjmie. Receptyś wadliwych redakcja nie zwraca. Adres Redakcji i Administracji: Gdynia, ul. Mściwoja 9. Telefon: Redakcja 2-22-60, Admini stracja 2-63-60. Biuro ogłoszeń i prenumerata 222-07. Kolportaż 2-73-89.

Prenumerata wraz z opłatą portową za 1 miesiąc 1 zł 80. Opłata za prenumeratę wpłacać na konto PKO — Gdynia Nr XI — 4004 Złazano w drukarni „CZYTELNIK“ Nr 1 w Gdyni. Odbite w drukarni państwowej „Dom Prasy“ w Gdańsku. W-09794

100/25 lat

temu PIĘKŁAM NA PROSZKU Suba

TAPICERKA I LAKIEROWANIE SAMOCHODÓW zagranicznymi lakierami Garaże „AUTOLAD“ Gdańsk, ul. Elbląska 33 a, tel. 310-77 wjazd od Łakowej 60 4262-k

SAMOCHOBY ciężarowe i osobowe na sprzedaż Garaże „AUTOLAD“ GDAŃSK, ul. ŁAKOWA Nr 60 Tel. 310-77.

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ KROWA mleczna, pięcioletnia korzystnie do sprzedania, Gdynia, Morska 153. 8589 FUTRO fokowe tanio sprzedam, Wejherowo — Rynek 2. II ptr. 8508

KUPNO Futra — lisy — pelisy — Skórki futerkowe — Kupno — Sprzedaż. Firma „ALWIR“, Świętojańska 75 — telefon 267-46. 3864-K

LOKALE

DO WYNAJĘCIA lokale handlowe połączone z mieszkaniami. Wiadomość w Administracji TBO Gdynia, ul. Kopernika 3 wyjazd. od 8 do 13.00. 4373-k

INTERNAT przyjmuje uczennice na pokoje. — Gdańsk, Górka 14 m. 14. 1827-Wr

URZĘDNIK poszukuje pokój z kuchnią (nieumeblowany obok Akademii. Śniadeckich 6-5. 731-sk

UNIEWAŻNIENIA — ZGUBY

UNIEWAŻNIA się: kartę rozpoznawczą, prawo jazdy, kartę rejestracyjną motocykla DKW 350 zgłoszenie na broń myśliwską, legitymację czł. Oficerskiego Klubu Myśliwskiego, kartę łowiecką na nazwisko Guździol Andrzej, Sopot. 8582

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie stałe na nazwisko Maria i Józef Hebel, Strzebielino — 8591

UNIEWAŻNIAM dokumenty, legitymację i kenn-kartę na nazwisko Genowefa Konieczka. 8587

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację ZZTM na nazwisko Jan Szczurek. 38-S

UNIEWAŻNIAM legitymację Nr 269 Szkoły Pła legniarskiej w Gdańsku na nazwisko Janiny Prusimowskiej. 4447-K

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację kolejową nr 568104 na nazwisko Babicz Irene, Gdańsk — Orunia. 303-A

UNIEWAŻNIAM legitymację służbową. Feliks Pawłowski, dyr. Główn. Gospodarstwa Wlejskiego Wierzbów, pow. sztumski. 4454-K

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną R KU na nazwisko Skowroniak Antoni. 4453-K

UNIEWAŻNIAM zgubioną kennkartę na nazwisko Dec Maria, zniżkę kolejową na nazwisko Rusek Maria, pokwitowanie na kupione meble dla Rozalii Dec. Znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem, Gdańsk, Kartuska 16. 4452-K

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie stałe i zaświadczenie zameldowania. Wosińska Gertruda. 732-sk

UNIEWAŻNIAM trzy legitymacje odznaczania: 1) Odnaką Grunwaldzką, 2) Za Odę, Nyse i Bałtyk, 3) Medal Zwycięstwa i Wolności skierowanie do Biura Angażowania do Żołig, odcinek pokwitowania RCU — Gdynia, na nazwisko bosman Józef Jakubowicz. 8579

ZGUBIŁEM 14.12 rano plecak zawierający instrumenty muzyczne. Uczniowie znalazł wywuro dzę. Sopot 22 Lipca Nr 43 m. 1 — Brzaski. 87-S

W POCIĄGU Toruń — Gdynia pozostawiono w Sopotie torbki z dokumentami Sorko Eugenii. Zwrot za wynagrodzeniem, Sopot, Bałtycka 6 — Błazczakowa. 4451-K

WOLNE POSADY

SIEA biurowa oheznana z rachuba, obliczaniem kwadratów socjalnych potrzebna. Zgłoszenia osobiste z podanym życiorysem do Wyd. Mar. Woj. Gdynia — Św. Piotra 12. 4391-k

POTRZEBNY fryzjer męski. Starowiejska 19 — 8585

FRYZJERZY męscy zaraz. Sopot, Prez. Bieruta 7 telefon 5-22-22.

POSAD POSZUKUJĄ

MASZYNISTKA-BIURALISTKA zamieni pracę od zaraz. Oferty „Rutynowana“, Czytelnik Wrzeszcz Grunwaldzka 8. 730-SK

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI informacje: Lublin skr. poczt. 105. 285-LW

RÓŻNE

KONWERSACJI hiszpańskiej poszukuje inżynier. Wynagrodzenie według umowy. Dz. Bałt. pod 8501.

ZGINAŁ: 19.12 ostrowski lokstierier okolica Mor skiej. Odprowadzić za wynagrodzeniem. „Ag-mor“, Portowa 13. 8589

CENNIK OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIA WYMIAROWE: za 1 mm szer. 1 szp. do 70 mm 35,— w 70—120 mm 45,— od 121—200 mm 55,— od 201—300 mm 70,— ponad 300 mm 90,—

OGŁOSZENIA DROBNE: po 30 zł za słowo, poszukiwanie pracy po 15,— zł za słowo. Zastrzeżenie miejsca (za i w tekście) — 50 proc. drożej. w drobnych do 50 mm 1 szp. — 50 proc. drożej. w drobnych większe i dwuliniowe — 100 proc. drożej. Za niedzielę i święta dopłata 30 proc. Za ogłosz. tabel (bilanse) i ogł. kombi. 100 proc. drożej.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK“ Redaktor Naczelny: TADEUSZ ULANOWSKI

Redaktor przyjmie czytelników od godziny 10 do 11, sekretarz od godz. 10 do 12 w otóż. i święta fotokopistów się nie przyjmie. Receptyś wadliwych redakcja nie zwraca. Adres Redakcji i Administracji: Gdynia, ul. Mściwoja 9. Telefon: Redakcja 2-22-60, Admini stracja 2-63-60. Biuro ogłoszeń i prenumerata 222-07. Kolportaż 2-73-89.

Prenumerata wraz z opłatą portową za 1 miesiąc 1 zł 80. Opłata za prenumeratę wpłacać na konto PKO — Gdynia Nr XI — 4004 Złazano w drukarni „CZYTELNIK“ Nr 1 w Gdyni. Odbite w drukarni państwowej „Dom Prasy“ w Gdańsku. W-09794